30 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

FUNDUSZ KRESOWY wzywa do spełnienia obowiązku.
Informacje: Wojewódzki Sekretariat Komitetów Porozumiewawczych w Tarnopolu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 130. Cena 20 gr. Rok IV.
Dnia 14 maja 1939.
WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. - Tel. 210-86

Czwarta rocznica śmierci Wielkiego Marszałka


Okno balkonowe pokoju Komendanta Piłsudskiego w domu przy ul. Mokotowskiej 50 w Warszawie.


Dom przy ul. Moniuszki Nr 2a w Warszawie, w którym mieszkał Wielki Marszałek Józef Piłsudski.


Fragment pokoju sypialnego Komendanta Piłsudskiego w domu przy ul. Mokotowskiej 50 w Warszawie.



Dnia 12 maja upływa lat cztery od chwili, gdy Wielki Marszałek, Wódz Narodu, Twórca Odrodzonej Polski — Józef Piłsudski oddał Swego Ducha Panu.

Nie jest okolicznościowym banałem, gdy powiemy, że **Jego pamięć jest wśród nas ciągle żywa, a Duch Jego — obecny.**

Tak jest w istocie, a wielkość Józefa Piłsudskiego, w miarę upływu czasu, coraz bardziej wyrasta narówni wśród nas, jak i wśród obcych.

Z rokiem każdym, który mija od chwili Jego zgonu coraz mocniej utwierdza się w najszerszych masach świadomość, że wielkość czynów i myśli Józefa Piłsudskiego była niezbędnym i błogosławionym fundamentem naszej odrodzonej Niepodległości, źródłem jej trwałości i rozwoju, krynicą mądrości i siły moralnej, skąd pokolenia całe czerpać będą niewyczerpane zasoby, zawarte w Jego geniuszu i duchowej mocy.

Rocznica skonu Józefa Piłsudskiego — jest chwilą generalnego obrachunku sumienia narodowego, gdy zadajemy sobie pytanie, czyśmy ze spuścizny Jego nic nie uronili, czy jesteśmy wierni Jego testamentowi przekazanemu w pismach i czynach.

Obrachunek ten w rocznicę obecną nie wypada ujemnie.

Siła Państwa wzmocniona została zarówno w Armii — zbrojnym ramieniem Narodu — **co było pierwszą i szczególną troską Wielkiego Marszałka,** jak i na polu gospodarczym, kulturalnym. Granice Polski zostały poszerzone — zdołaliśmy odzyskać Zaolzie, pomnażając obszar, ludność i bogactwa Rzeczypospolitej.

Unormowaliśmy swe stosunki z Litwą co było ciągłą, żywą troską Józefa Piłsudskiego. W ciężkim przeżyciu, jakim było dla Litwy utrata Kłajpedy, uświadomiła sobie nasza sąsiadka, że Polska jest jedynym niezawodnym oparciem dla jej niepodległości.

Uzyskaliśmy wspólną granicę z Węgrami, co było, niewątpliwą myślą polityki Józefa Piłsudskiego. Zawarte przezeń sojusze Polski z Rumunią i Francją nabrały w roku ubiegłym nowego, żywotnego znaczenia.

Nie z naszej winy zerwany został zainicjowany i zawarty przez Józefa Piłsudskiego pakt o nieagresji z Trzecią Rzeszą Niemiec. Zerwały go Niemcy bez wypowiedzenia i przed upływem terminu, aktem jednostronnym swej woli.

Nie jest to, jednak ciosem dla Polski, przeciwnie — polityka Niemiec w stosunku do Polski przysporzyła nam nowego, potężnego sujusznika — W. Brytanię, jednając zarazem sympatię i uznanie całego świata. **Polityka Polski jest wierna zasadniczym wytycznym Józefa Piłsudskiego, jest całkowicie niezależna od jakichkolwiek obcych wpływów i nacisków, jest skrupulatnie dbała zarówno o interes Państwa i Narodu, jak i o jego honor, dobre imię i sławę.**

Polska była jedynym państwem, które skutecznie przeciwstawiło się żądaniom Niemiec, przed którymi uginała się dotychczas wola, najpotężniejszych państw Zachodu.

W czasach krytycznych, jakie przeżywamy, gdy ustawicznie grozi światu wybuch kataklizmu wojennego, Polska zachowuje spokój pełen godności, wzmacnia swe siły zbrojne, w miarę swych własnych sił i środków, nikomu nie oddając ani cząstki najmniejszej swego największego skarbu — **całkowitej niezależności i niepodległości.**

Duch Józefa Piłsudskiego raduje się i błogosławi nam. W stosunkach wewnętrznych nastąpiło tak upragnione przez Józefa Piłsudskiego zjednoczenie Narodu. Obmierzłe Mu partyjnictwo znikło niemal z powierzchni życia publicznego.

Desygnowany przezeń Wódz Armii Marszałek Śmigły-Rydz stał się uznanym, czczonym i miłowanym Wodzem Narodu. Testament Józefa Piłsudskiego ma tedy swego żywego interpretatora i stróża nienaruszalności.

Konstytucja kwietniowa — testament ustrojowy Józefa Piłsudskiego nie tylko wytrzymał próbę życia, ale przenika coraz głębiej do świadomości całego społeczeństwa, staje się dogmatem nienaruszalnym, skarbnicą prawd moralnych w stosunku obywateli do Państwa, mocnym fundamentem ustroju i instytucji państwowych.

W zakresie gospodarczym, gdzie w ciągu paru ostatnich lat życia stosunki w Polsce wskutek kryzysu światowego, układały się tak niepomyślnie, co było powodem zgryzot zatruwających ostatnie dni żywota Józefa Piłsudskiego, nastąpiło obecnie znaczne polepszenie, odczuwane już przez szerokie masy pracowników.

Polska podejmuje na polu gospodarczym śmiałe inicjatywy, które wyrównać mają dotychczasowe zaniedbania, przetworzyć oblicze kraju, zbliżyć go do warunków bytu i rozwoju państw zachodnio-europejskich.

Inicjatywy te nie tylko są podejmowane, ale i dokonywano w tempie dotychczas nieznanym, budzącym podziw nawet Amerykanów.

Budzi to w społeczeństwie zdrowe poczucie sił własnych, własnej zdatności, energii i zdolności twórczych.

Ustępuje w psychice zbiorowej poczucie naszej rzekomej niższości, budzi się i krzepnie poczucie godności narodowej i dumy. Prostują się grzbiety w górę, podnoszą się polskie czoła.

Kalectwo duchowe niewoli, z którym przez życie całe walczył Józef Piłsudski, znika, jak obmierzła mowa przeszłości. Polacy odzyskują radość i dumę wolnego Narodu. **Raduje się duch Józefa Piłsudskiego i błogosławi Ojczyznę.**

Atrakcja gospodarcza dla Małopolski wschodniej.

Polski ser suchy jako konserwa

na potrzeby wojska, ludności cywilnej i na eksport.

Zagadnienie pod powyższym tytułem odnosi się do sera twarogowego (kwaśnego) wysuszonego „na kość“, takiego, jaki jest w spożyciu ludowym w niektórych okolicach kraju, np. u łowiczan (sery „suche“) lub u górali („oszczypki“).

Są to sery, wyrabiane z sernika mleka kwaśnego („zsiadłego“), tj. takiego mleka, którego białko zostało strącone przez kwas mlekowy. Z mleka „postawionego na zsiadłe“ bywa zazwyczaj uprzednio odciągnięta na wirówce (centryfugowane) śmietanka. Ale i mleko pełne stawia się na zsiadłe. Jednak przed jego ostatecznym stwarożeniem się śmietanę z wierzchu trzeba zebrać.

Gdy mleko jest już dobrze stwarożone, to, nie bełtając, ostrożnie przelewa się je do woreczków płóciennych i wiesza nad garnkami, aż ścieknie maślanka. Resztę maślanki z twarogu wyciska się do granic możliwości na prasach ręcznych, nadając jednocześnie twarogowi kształty sera.

Tak sporządzone sery suszy się miesiącami w specjalnych siatkach, wieszając je w miejscach przewiewnych (zazwyczaj na strychu), gdzie tracą resztę wilgoci i nabierają właściwej konsystencji. Ze względu na swe cechy (czas przechowywania nieograniczony, nie kruszy się, nie pleśnieje, nie zmienia swych właściwości smakowych i odżywczych), ser ten jest traycyjnym artykułem spożywczym, znanym od wieków, gdyż był pospolitym środkiem spożywczym już u ludów pasterskich, koczowniczych. Wraz z osiadłym, rolniczym trybem życia, pozwalającym na robienie większych zapasów, wyrób serów suchych stał się powszechnym. Słowianie mieli do nich szczególną predylekcję. To też w dawnych czasach w Polsce **ser polski suchy** był bardzo popularny.

Mięso przed spożyciem wymaga zabiegów kulinarnych, ser natomiast jest w stanie już gotowym do spożycia i polski ser suchy nawet po długim przechowywaniu **nie traci swych pierwiastków witalnych.**

Również nie bez dodatniego znaczenia jest fakt, że żuty ser, szczególnie suchy, pobudza gruczoły ślinowe do bardzo obfitego wydzielania śliny, co jest niezwykle korzystne dla odżywianego organizmu.

Niezmiernie ważną zaletą polskiego sera suchego **jest jego zdolność wprost nieograniczonego co do czasu przechowywania w stanie wysuszonym, a więc zakonserwowanym.**

Umożliwia to robienie dowolnych zapasów (białka) na wypadek zwiększonej potrzeby. Pod tym względem muszą ustąpić serowi wszelkie inne konserwy, zarówno mięsne, jak i rybne, które mają — co do czasu — zdolność przechowywania bardzo ograniczoną. Produkcja polskich serów suchych nie jest rzeczą łatwą i **wymaga dłuższej praktyki.** Odnosi się to szczególnie do umiejętności ich suszenia.

Sera suchego o właściwej konsystencji, smaku, zapachu i barwie nie da się wyprodukować w sposób śpieszny, przemysłowy, w suszarniach cieplnych. W ten sposób bowiem wytopiono by z niego tłuszcz, a sernik na powierzchni zeszklił się w żółtą, niearomatyczną masę, w dodatku popękaną.

Ser należy suszyć podobnie, jak go niegdyś suszono w „lesicach“, jak go dziś jeszcze w niektórych okolicach suszą gospodynie wiejskie. Mianowicie sery, dobrze wyciśnięte z maślanki, zawieszane są na strychu, każdy ser w osobnej siatce i tak, by do siebie nie dotykały i by były na linii najsilniejszego przewiewu powietrza. W ten sposób ser suszy się przez kilka miesięcy. W ciągu pierwszych tygodni ser intensywnie „poci“ się: woda wówczas wyparowuje, a na powierzchni zastyga masa złożona ze śmietanomasła i soli mineralnych. Ponieważ powłoka ta utrudnia dalsze odparowywanie wody, przeto ten mocno już podsuszony ser dziurawi się na wylot grubymi igłami w kilku lub kilkunastu miejscach.

Jedyne zastrzeżenia, które budzi ten sposób suszenia sera, odnoszą się do czystości strychów i do ochrony sera przed muchami. Ale gospodynie postępowe i na to zwracają już uwagę.

Polski ser suchy jest chlubą gospodyni, urozmaiceniem w gospodarstwie domowym, a przede wszystkim pożądanym dodatkiem do chleba w podróży, zastępującym mięso, cenionym przez to, że się nie psuje i nie kruszy.

Czy można by przyśpieszyć wysuszenie sera?

Niewątpliwie — tak. Czas wysuszenia sera można by skrócić z miesięcy do tygodni, lecz w specjalnej suszarni, urządzonej na wzór dawnych lesic, gdzie **panowałby dostateczny przewiew powietrza** przy umiarkowanej temperaturze, która by z sera nie wy-

tapiała tłuszczu.

Należy zwrócić uwagę na to, że ser suchy udaje się tylko z mleka odciąganego względnie zbieranego, aby po wysuszeniu nie posiadał ponad 15 proc. tłuszczu, w przeciwnym bowiem razie trudno jest ser wysuszyć, tłuszcz wyzwala się, jełczeje i ser psuje się.

Polski ser suchy, o ile jest właściwie magazynowany, może być przechowywany nawet przez lat kilkanaście, bez utracenia swych wartości odżywczych. Jest to niezmiernie cenną zaletą tego produktu, daje bowiem możliwości czynienia olbrzymich zapasów sera, zależnie od przewidywanych potrzeb.

Sprawa opakowania konserw z sera (sera konserwowego) wymagałaby jeszcze przestudiowania. W praktyce ludowej polskie sery suche rzadko opakowuje się. Wiszą one w siatkach na strychu, susząc się bez końca, raczej do czasu, kiedy są zdejmowane na sprzedaż na targu lub do spożycia. W nielicznych przypadkach, gdy zachodzi potrzeba transportowania większej ilości tych serów, są one pakowane do przewiewnych skrzyń z licznymi szparami i tak układane, by nie dotykały do siebie i by w ten sposób miały jak największy przewiew powietrza. W tym celu przekłada się je suchymi drewnianymi listewkami (witkami wikliny).

Pozostałaby jeszcze do omówienia kwestia, czy posiadamy takie możliwości produkowania polskiego sera suchego, **byśmy mogli czynić zapasy na potrzeby wojska, ludności cywilnej i ewentualnie na eksport.**

Przeciętny udój mleka w Polsce wynosi rocznie 9 miliardów litrów. Musimy przyjąć, że cała ta ilość mleka jest objęta dotychczasową konsumcją (i eksportem) i że chcąc produkować sera na zapas, musimy powiększyć produkcję mleka.

Według obliczeń fachowców zwiększenie produkcji mleka jest możliwe przy pewnym wysiłku o 10 proc. Mielibyśmy więc do dyspozycji 900 milionów litrów mleka, a ponieważ na wytworzenie jednego kilograma polskiego sera suchego potrzeba 20 litrów mleka, otrzymalibyśmy co roku dodatkowo 30 milionów kg masła eksportowego i 45 milionów kg polskiego sera suchego na zapas.

Nie należy również zapominać **o korzyściach finansowych,** jakie osiągnęłoby rolnictwo, lokując dodatkowo 900 milionów litrów mleka o wartości (licząc przeciętnie 15 gr za 1 litr mleka) 135 milionów złotych. Połowa tej sumy mogłaby wpłynąć z zagranicy za eksport masła. Naturalnie wszystko to jest związane z uprzednim polepszeniem i usprawnieniem gospodarki mlecznej w kraju. Niektórzy uczeni polscy widzą w tym kierunku przyszłość naszego Polesia.

W związku z tym należało by też rozstrzygnąć pytanie, kto ma wytwarzać polskie sery suche: poszczególni drobni producenci mleka, czy ich zrzeszenia, np. mleczarnie (serownie)?

Niewątpliwie, jeśli chodzi o polskie sery suche przeznaczone do magazynowania (a więc tzw. konserwy serne), to najracjonalniej byłoby produkować je przez wielkie serownie np. spółdzielcze. Poza bowiem względami higienicznymi chodzi tu o produkt standartowy zarówno pod względem składu chemicznego, jak i wymiaru tafelek sera, jego opakowania itp.

Na zakończenie nie można pominąć i tego, że polski ser suchy, poza wszystkimi cechami dodatnimi, które wyżej scharakteryzowaliśmy, ma jeszcze i tę zaletę, że utarty na tarce względnie zmielony w młynku jest pełnowartościowym produktem w gospodarce kuchennej, zupełnie takim samym, jak ser świeży.

Wszystkie więc przytoczone względy wskazują na to, że w naszym kraju powinien nastąpić renesans polskiego sera suchego.

POSTAWA SIŁY i SPOKOJU

Przemówienie sternika polskiej polityki zagranicznej.



MINISTER JÓZEF BECK

Spokój, powaga i godność oto naczelne cechy wielkiej mowy ministra spraw zagranicznych Polski pułk. Józefa BECKA.

Sternik polskiej polityki zagranicznej mówił spokojnie — bo spokój jest rysem zasadniczym polskiej polityki.

Mówił poważnie — bo Polska świadoma jest swej odpowiedzialności, która płynie z faktu, że Polska jest ostoją pokoju w Europie.

Mówił godnie — bo Polska honor swój ceni ponad wszystko.

Mowa min. Becka była krótka. Trwała zaledwie pół godziny. Ani jednego bowiem słowa nie potrzebował tracić min. BECK, aby własny naród przekonywać. Mowa jego przeznaczona była dla innych narodów. Nie była skierowana do opinii polskiej, ale w jej imieniu — do świata.

Mowa ministra Becka dowiodła światu, że Polska nie zatrzaskuje drzwi. Pokazała ona drogę rozumu i zrozumiana będzie przez wszystkich tych, którym argumenty rozumu trafiają do przekonania. Jednocześnie zaś ukazała światu nieugiętą postawę Narodu polskiego, który na argumenty siły odpowie takimi samymi argumentami.

Polska wola pokoju raz jeszcze zadokumentowana została wobec świata. Natomiast Niemcy muszą dopiero udowodnić czynami, że kierują się intencjami pokojowymi.

Promienny, wspaniały przebieg Trzeciego Maja.

Tegoroczny przebieg obchodzonego tradycyjnym zwyczajem Święta Państwowego w dniu Trzeciego Maja wyrósł w tym roku do takich granic, za jakimi daremnie szukać na przestrzeni lat ostatnich. Pod wpływem wydarzeń zagranicznych przeprowadzona mocarna mobilizacja całego narodu w dniu tym w licznych manifestacyjnych obchodach dała wyraz tej wspaniałej jedności i potężnego zwarcia się wszystkich Polaków pod znamiennym dla dzisiejszych czasów hasłem: „Silni, zwarci, gotowi" — wykazała taką ofiarną gotowość trwania na rubieżach praojców i wytrwania, iż radość nieopisana przenikać musi wszystkie serca polskie.

W rozlicznych obchodach entuzjastycznie witano serdecznym okrzykiem i barwnym kwieciem nasze siły zbrojne, które wypróbowanym są puklerzem bezpieczeństwa i granic Rzeczypospolitej. Głębokie umiłowanie naszej bohaterskiej Armii, która przed laty z owiniętymi zwycięstwem sztandarami wkroczyła na karty nowoczesnej historii Polski, dało nie po raz pierwszy wyraz tym uczuciom, jakie żywi dla swego zbrojnego ramienia Naród. Gdy wśród dzisiejszych brutalnych zapędów, hołdujących hasłu: „siła przed prawem" padają narody słabe, ostać się mogą w grze dyplomatycznej dzisiejszych czasów jedynie narody silne, zwarte i gotowe do obrony każdej polskiej piędzi ziemi wobec zuchwałych ataków niemieckiego „Drang nach Osten". I zbrojny nasz Naród stanął obok swej wspaniałej, mocarnej Armii, tworząc monolit siły potężnej, gotowej i czujnej.

Splata te dwie niewzruszalne siły w jedną całość: honor, którego głębokie poczucie przywiodło nas do niepodległości. Zarówno nasza wielka przeszłość mocarstwowa, jak i bohaterskie zrywy w czasach niewoli wytworzyły w psychice narodowej nieodparty przymus obrony godności narodowej. Kiedy inni nie porywali się na walkę o niepodległość z wewnątrz swych własnych ujarzmionych państw, Polacy rzucali się do boju wewnątrz państw cudzych, by wyzwolić się z pod jarzma obcej przemocy. Bodźcem w tej mierze było poczucie dumy narodowej, przechowywane w testamencie z pokolenia w pokolenie.

A o wielkości narodu rozstrzyga przede wszystkim siła, **z jaką jest gotów bronić swej godności narodowej.** Znakomita postawa narodu, zdecydowanego zawsze na obronę swego honoru, zaznaczyła się już niejednokrotnie w przesileniach powojennej Europy i zaznacza się również z niezwykłą siłą i w obecnej chwili, to też naród polski, w którym honor stał się organicznym czynnikiem racji stanu, spoglądał zawsze i spogląda dzisiaj spokojnie w swą przyszłość.

Obchody tegoroczne Trzeciego Maja były wyrazem tej wspaniałej postawy całego polskiego narodu, który przeprowadziwszy w czasie niezwykle krótkim zarówno mobilizację moralną, jak i materialną, wykazał, że dzisiejsze hasło: „silni, zwarci, gotowi"! odpowiada najzupełniej rzeczywistości.

A.

Odezwa Okręgu tarnopolskiego O. Z. N.

Tarnopolski Okręg Obozu Zjednoczenia Narodowego w związku ze wzmożoną akcją propagandową niemiecką wydał odezwę następującej treści:

POLACY!

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami wzmożonej akcji propagandowej niemieckiej na ziemiach Polski. Tysiące czasopism niemieckich sieje niewiarę i defetyzm w polskie szeregi. Tendencyjne naświetlanie zachodzących przemian w Europie, usypianie naszej czujności, szerzenie rozdźwięku w Polskim Narodzie, rozbijanie naszej gotowości — jest akcją wrogą i zbrodniczą.

Odpowiedzmy Niemcom naszą czujnością i przeciwdziałaniem!

Zaniechajmy prenumeraty i kolportażu pism niemieckich oraz stojących pod ich komendą pism czeskich i słowackich.

Usuńmy wszystkie czasopisma niemieckie z czyteln, kawiarń, kiosków, restauracyj.

Niech żadna niemiecka gazeta nie znajdzie się w polskich rękach! Niech obca propaganda zastanie nas silnych, czujnych i zwartych w jednym szeregu!

Zawody motocyklowe w Tarnopolu.

Atrakcją uroczystości 3-majowych były zawody motocyklowe zorganizowane na boisku sportowym obok parku miejskiego w Tarnopolu przez Klub Motorowy Z. S. w Tarnopolu. Do startu stanęło 8 maszyn wtem jedna poza konkursem. Zawodnicy startowali parami, odbywając bieg z każdym z pozostałych zawodników z osobna. Poszczególnych biegów było 21.

I-sze miejsce zdobył p. Jakub **Milman** uzyskując najlepszy czas. II-gie miejsce zdobył p. por. Kazimierz **Krenz.** III-cie miejsce p. Fryderyk **Moroz.** Szczególnie emocjonującymi były biegi między p. por. Krenzem a p. Milmanem, między p. Morozem a p. Milmanem i pomiędzy p. Piaskowskim a p. Krenzem.

Czysty dochód uzyskany z zawodów w kwocie 180 złotych został przeznaczony na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, którą równocześnie ofiarowano na F. O. N.

Odznaczenie działaczy społecznych i Rady miejskiej w Trembowli

w czasie Święta Narodowego.

Święto 3-go Maja w bieżącym roku powiat trembowelski obchodził we wszystkich gminach zbiorowych oddzielnie, stąd też na obchód do Trembowli przybyła ludność polska z gromad, leżących w granicach gminy zbiorowej Trembowla-wieś. Uroczystość sama zaczęła się dnia poprzedniego capstrzykiem orkiestr pułku ułanów i państwowego Liceum i Gimnazjum. Na murach zamku rozpalono ognie. Wczesnym rankiem w dniu 3-go Maja ciągnęły z wszystkich ulic prowadzących do miasta grupy młodzieży szkół powszechnych, żeńskie i męskie oddziały Z. S., oraz organizacje oświatowo-społeczne i gospodarcze.

Z pobliskiej Plebanówki wyruszyła dosłownie cała wieś, tworząc oddziały: młodzieży szkolnej przybranej w krakowskie stroje, młodzieży pozaszkolnej, kobiet i mężczyzn. Z każdej wsi przybyła ludność, co świadczy o powszechności święta 3-go Maja. Widziało się szereg momentów pięknych np. grupy kobiet prowadzące małe dzieci, które wywijając biało-czerwonymi chorągiewkami śpieszyły na miejsce zbiórki. Ogółem przybyło około 4.000 ludności.

Mszę św. polową odprawił ks. dziekan **Paprocki,** podniosłe kazanie wygłosił ks. dr **Herman.** Po nabożeństwie pięknie przemówił do zebranej ludności pułk. **Rudnicki.** Po dekoracji zasłużonych działaczy społecznych odbyła się defilada wojska, oddziałów Z. S., P. W., O. S. P., Związku Ochotników Wojennych, oraz pochód szkół i organizacyj.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Antoni **Hanczaryk,** Szymon **Hnatkowski** i Stanisław **Kuci.** Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Tomasz **Bagiński,** Franciszek **Drabik,** Fr. **Kotkiewicz,** Bolesław **Kret,** Paweł **Słogocki,** Michał **Szymański,** Mikołaj **Fryc,** Antoni **Bodwiński,** Antoni **Raba,** Michał **Langer,** Marcin **Medecki,** Antoni **Pelc,** Władysław **Bieganowski,** Michał **Bojko,** Antoni **Greszczuk,** Józef **Machalski,** Czesław **Ostrowski,** Ignacy **Zieleziecki,** Kazimierz **Tracz** i Jan **Szczepański** syn Macieja.

Następnie Odznaki Pułku Ułanów zostały wręczone: **Radzie Miejskiej Trembowli** i zasłużonej działaczce p. radczyni Michalinie **Skwirzyńskiej,** prezesce P. B. K.

Po defiladzie wszystkie szkoły powszechne i cała ludność z przedstawicielami władz pp. starostą **Schreiberem** i płk. **Rudnickim** na czele, ruszyła na Zamek, gdzie po przemówieniu p. **Gączowskiego** nastąpiły produkcje chórów i zespołów teatralnych dziatwy szkolnej i wiejskiej młodzieży starszej.

Wystąpił czterogłosowy chór ludowy T. S. L. z **Budzanowa,** który pięknie odśpiewał 10 pieśni — śpiewał on w lutym br. w Polskim Radio we Lwowie — później Zespół Teatralny z **Zastawia** ad Łoszniów wykonał dwie inscenizacje i krakowiaka. Grupa dzieci szkolnych z **Podhajczyk** dała inscenizację a chór Z. S. z tej gromady wykonał cztery pieśni. Haneczka **Dobrowolska,** córka majora ułanów, pięknie odtańczyła polkę figurową, a na zakończenie wystąpił zespół dzieci szkolnych z **Plebanówki,** który wykonał bardzo dobrze kilka tańców.

(tege).

Szlachta Zagrodowa w Podhorodcach

dziękuje swoim serdecznym opiekunom.

Imieniem Koła Związku Szlachty Zagrodowej oraz rodziców dzieci, które uczęszczają do przedszkola i dożywialni Związku Szlachty Zagrodowej w Podhorodcach powiatu stryjskiego **składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wszystkim instytucjom i osobom, które w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania i działania tak pożytecznej placówki,** a to Powiatowemu Komitetowi Dzieci i Młodzieży, Korpusowi Ochrony Pogranicza, Zarządowi Gminy w Podhorodcach, pp.: Kordysowej, Trzcinieckiej, Szczudłowskiej, oraz miejscowemu Komitetowi w Podhorodcach.

Korpusowi Ochrony Pogranicza bardzo dziękujemy za ofiarowane obuwie, które okryło niejedną bosą nóżkę naszej dziatwy w porze mrozu i błota, tym bardziej, że te dary pochodzą ze złożonych groszy przez naszych żołnierzy. Ta pamięć o nas łączy nasze serca z ukochaną Armią nierozerwalnym węzłem, wzamian za to **obiecujemy wychować naszą dziatwę na dobrych żołnierzy i ofiarnych obywateli Polski.**

Dziękujemy również Powiatowemu Związkowi Szlachty Zagrodowej w Stryju za przydzielenie instruktorki p. Teofili **Wysoczańskiej,** która poświęciła się całą duszą naszej dziatwie, a niezmordowaną i umiejętną pracą przyczyniła się do wychowania naszych dzieci w duchu polskim, urządzając wspólnie z szkołą poranek 3. Maja oraz przedstawienia, których wartość wychowawcza jest bezsprzecznie duża. Dzieci bowiem, które rzadko po polsku mówiły dziś modlą się i mówią tym językiem nie tylko w przedszkolu, ale co najważniejsze w domu. Oprócz tego p. Wysoczańska prowadzi dożywianie dzieci, podnosząc w ten sposób ich stan zdrowotny. Za wszechstronną opiekę nad naszymi dziećmi i wychowanie w duchu patriotycznym polskim p. Wysoczańskiej serdeczne Bóg zapłać.

Prezes:
Stefan **Podhorodecki Dorosiewicz.**
Sekretarz:
Michał **Podhorodecki Makohon.**

We wszystkich oknach zabłysły światła

W Święto Trzecio Majowe - w Kozowej.

Obchód Święta Narodowego 3. Maja miał w tym roku na terenie Kozowy szczególnie uroczysty charakter. Już w przeddzień święta miasto przybrało odświętny wygląd. Na domach załopotały chorągwie państwowe zaś w oknach ukazały się okolicznościowe nalepki. W miarę zapadania zmroku — poczęły się gromadzić w rynku tłumy publliczności. Z wybiciem godziny 20 na „ratuszu" kozowskim zabłysnęły we wszystkich oknach światła. Przy dźwiękach hymnu państwowego sztandar narodu polskiego załopotał wysoko w górze. Uroczystość zaczęta. Zebrane tłumy poczynają rozchodzić się aby należycie przygotować się na przyjęcie dnia właściwej uroczystości, która rozpoczęła 3. maja we wczesnych godzinach odegraniem przez orkiestrę S. M. K. pobudki. W miarę zbliżania się godziny 10.30 z różnych stron nadciągają oddziały Z. S., banderii konnej, oraz dzieci szkolne na pięknie przystrojonych zielenią wozach. Kościół parafialny zapełnił się wiernymi.

Po uroczystej sumie odprawionej przez ks. dziekana Karola **Chmielewskiego,** w czasie której podniosłe kazanie wygłosił ks. katecheta Władysław **Dorna,** uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta, a po defiladzie do kilkutysięcznej masy przemówił z balkonu miejscowy nauczyciel p. Stanisław **Wojciechowski.** Wieczorem zaś odbyła się w salach T. S. L. uroczysta wieczornica.

J. B.

Święto pułku Odsieczy Lwowa.

Dowódca pułku piechoty „Odsieczy Lwowa" zawiadamia, że tegoroczne święto pułkowe przypadające w dniu 1 czerwca rb. będzie obchodzone ściśle w ramach wewnętrznych pułku.

Wielkie Wiosenne Zawody Konne

w Tarnopolu.

Podolski Klub Jeździecki urządza w dniach: 13, 14 i 15 maja br. Wiosenne Zawody Konne w Tarnopolu na miejscowym, pięknie urządzonym hipodromie.

W zawodach tych, o ustalonej już bardzo wysokiej klasie, wezmą udział czołowi i znani jeźdźcy z całej Polski.

Na program zawodów złoży się szereg ciekawych konkurencyj, na czoło których wybija się przede wszystkim konkurs zespołowy o puchar przechodni im. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, którego zwycięzcą w roku ubiegłym był po raz pierwszy zespół C. W. Kawalerii, Grudziądz, zaś indywidualnie rotmistrz Kulesza.

Warto zaznaczyć, że wszelkie imprezy konne Podolskiego Klubu Jeździeckiego cieszą się dziś bardzo dużą popularnością w szerokich kołach sportowych całej Polski, dzięki bardzo solidnej i bardzo dobrej ich organizacji.

W związku z zawodami spodziewany jest w Tarnopolu liczny zjazd gości i miłośników tego sportu z całego kraju.

Chór parafialny w Dąbkowej obok Lubaczowa.



Członkowie Chóru parafialnego w Dąbkowej, powiat Lubaczów. Chór ten pod batutą profesora gimnazjalnego p. Leopolda **Garbarza** spełnia swoją doniosłą misję. Śpiewa nie tylko w kościele, ale bierze również udział w różnych uroczystościach.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W JEZIERNEJ.

W Jeziernej powiatu zborowskiego odbyło się wielkie zebranie obywatelskie z udziałem około 600 osób. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacyj społecznych, gospodarczych i oświatowych, członkowie i sympatycy Obozu Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego. Wiec zagaił p. Edward Samborski zawiadowca stacji PKP, przedstawiając zebranym sytuację międzynarodową i powagę chwili, którą Polska przeżywa. Przemawiali jeszcze senator p. Wróbel, ks. Białowąs, który nawoływał do konsolidacji i zaniechania walk partyjnych i p. Korwin Piotrowski ze Zborowa, wskazując na ważność i konieczność powiększenia polskiego stanu posiadania.

ŻYDZI TARNOPOLSCY W AKCJI DOZBROJENIA ARMII.

Podajemy na innym miejscu wynik subskrypcji na P. O. P. w Tarnopolu i w powiecie tarnopolskim. Żydzi w akcji Pożyczkowej figurują z kwotą 370.000 zł na terenie miasta Tarnopola i powiatu tarnopolskiego. Wpłaty żydów na terenie Tarnopola wynoszą 325.000 zł.

Komiet obywatelski kontrolny dla Pożyczki funkcjonował pod kierunkiem p. Daniela Stöckla właściciela młyna.

Ponadto w Tarnopolu już dawniej zawiązał się komitet pod przewodnictwem komisarza żydowskiej gminy wyznaniowej prof. Francoza, który prowadzi akcję na rzecz dozbrojenia armii. Specjalnie chodzi o dostarczenie sprzętu wojennego dla tarnopolskiego pułku piechoty. Dotąd złożono 22.000 zł, dalsze składki wśród żydów na cel powyższy są w toku. Prawdopodobnie wręczenie sprzętu wojennego tarnopolskiemu pułkowi piechoty nastąpi w czerwcu, a najpóźniej wczesną jesienią.

Młodzież szkolna w Kozowej
na dozbrojenie armii.

Jak donosiliśmy, już w pierwszych dniach ogłoszenia pożyczki na dozbrojenie Polski w powietrzu, dziatwa szkoły w Kozowej doceniając rolę lotnictwa w obronie Państwa, złożyła na F. O. N. 328.91 zł. Niezależnie od powyższej kwoty w dniu 4. maja br. delegacje poszczególnych klas udały się do do miejscowej placówki subskrypcyjnej, gdzie zadeklarowały kupno 5 bonów P. O. P. Bony te dziatwa postanowiła przekazać na Fundusz Obrony Narodowej. W ten sposób **kwota ofiarowana przez dziatwę szkoły powszechnej w Kozowej wzrosła do 428.91 zł.**

Brawo kochana Młodzieży!

B.

UCZENNICE W SKAŁACIE — NA F. O. N.

Do WSCHOD-u piszą: Rozumiejąc potrzebę silnej armii uczennice kl. VI Szkoły Powszechnej Żeńskiej w Skałacie, chociaż mało zasobne w pieniądze, złożyły na F. O. N. 22 zł 61 gr., uzyskane z drobnych ale ofiarnych składek uczennic. Jesteśmy biedne, ale gorąco kochamy Ojczyznę i chciałybyśmy w miarę sił i możności być dla Niej pomocne. Ten skromny dar, daje nam poczucie chlubnego spełnienia obowiązku wobec Ojczyzny.

OFIARNOŚĆ MŁODZIEŻY W HORODENCE NA F. O. N.

Drużyny harcerskie na terenie Horodenki, a to: im. Kościuszki, im. hetm. Tarnowskiego oraz harcerek im. Emilii Plater i im. Królowej Jadwigi zakupiły jeden bon P. O. P. i ofiarowały osiem złotych na F. O. N. Pieniądze te pochodziły ze **sprzedaży gazet, flaszek, żelaza** itp. Uczniowie Prywatnego Gimnazjum w Horodence na dozbrojenie Armii złożyli 700 zł, a ostatnio zebrali jeszcze dodatkowo 100 złotych. Grono nauczycielskie tego gimnazjum subskrybowało 900 zł na P. O. P. Łącznie Prywatne Gimnazjum ofiarowało przezło 1.700 zł. (N. B.)

Naczelny Wódz wśród młodzieży.

Młodzież szkół powszechnych z Warszawy, chcąc dać wyraz swym uczuciom gorącego przywiązania dla Naczelnego Wodza i Armii, zakupiła z własnych groszowych składek i oszczędności sprzęt wojskowy w postaci karabinów maszynowych i rowerów, który został uroczyście przekazany w dniu 4 bm. na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego pułkowi „Dzieci Warszawy".

W tej przepięknej uroczystości wziął udział Naczelny Wódz **Marszałek Śmigły - Rydz,** który przybył w towarzystwie ministra gen. **Kasprzyckiego.** Pan Marszałek w czasie uroczystości przekazania darów wygłosił do młodzieży przemówienie, w którym serdecznie podziękował dziatwie warszawskiej za dary jej serca.

Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia chwilę, gdy Marszałek Śmigły Rydz przyjmuje kwiaty wraz z serdecznymi uczuciami od dziatwy szkolnej.

Wiece sprawozdawcze posła Żyborskiego

W Domu Ludowym w Złotnikach, powiatu podhajeckiego, odbył się wiec sprawozdawczy poselski z udziałem posła Witolda **Żyborskiego,** przewodniczącego Okręgu tarnopolskiego O. Z. N. Wiec został zwołany przez prezesa p. **Pawłowicza,** kierownika szkoły, na zebranie przybyło ponad 500 osób.

Poseł Żyborski wygłosił dłuższe przemówienie, obrazujące przebieg prac parlamentarnych i wezwał do jak najdalej idącego zrozumienia obywatelskich obowiązków w ważnej dziejowej chwili. Poseł Żyborski zaapelował o subskrybowanie P. O. P. i składanie ofiar na Fundusz Obrony Narodowej.

Apel posła Żyborskiego spotkał się z należytym zrozumieniem, a niemilknące oklaski świadczyły o wielkim zainteresowaniu i serdeczności, jaką darzą obywatele posła ziemi tarnopolskiej.

Przemawiali jeszcze: p. **Lebensart,** przewodniczący Obwodu podhajeckiego, oraz przedstawiciel włościaństwa, nawołując do zgody i jedności Polaków na kresach.

W Horożance, powiatu podhajeckiego, odbyło się również zebranie obywatelskie z udziałem posła Żyborskiego, p. Lebensarta i inspektora Wydziału samorządowego p. **Paprzyckiego.** Referaty wywołały wielkie zainteresowanie wśród ludności.

W Mikulińcach, powiatu tarnopolskiego, odbył się wiec sprawozdawczy senatora Wiktora **Wróbla.** Wiec został zwołany przez kierownika miejscowej szkoły p. Władysława **Kwaczyńskiego.**

NOMINACJE W OKRĘGU TARNOPOLSKIM O. Z. N.

Na podstawie aprobaty Szefa Obozu, przewodniczący Okręgu tarnopolskiego O. Z. N. powołał na stanowisko przewodniczącego Obozu w Buczaczu p. Wincentego **Urbańskiego,** nauczyciela miejscowej szkoły powszechnej.

Jeden kilogram złota i 46 kilogramów srebra
złożyli obywatele powiatu czortkowskiego dla Armii niezależnie od wpłat na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Powiat czortkowski zajął pierwsze miejsce w stosunku do innych powiatów w akcji na rzecz dozbrojenia Armii polskiej. I tak obywatele powiatu czortkowskiego subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w kwocie 430.000 zł.

Na Fundusz Obrony Narodowej wpłacili 15.000 zł. oraz złożyli ofiary w złocie, srebrze i papierach wartościowych, składające się z następujących przedmiotów: 63 sztuki złotych obrączek, 46 sztuk złotych pierścieni, w tym 3 pierścienie z brylantami, 5 sztuk monet złotych oraz 31 sztuk różnych przedmiotów złotych, jak zegarki, łańcuszki, kolczyki itp.

Ogólna waga przedmiotów złotych wynosi ponad jeden kilogram, zaś w srebrze 46 kilogramów, w skład których wchodzą:

2438 sztuk monet (polskie, austriackie, rosyjskie, niemieckie i inne) o wadze 17 kilogramów. 245 sztuk monet (muzealnych) o wadze 4 kilogramów; 33 sztuki papierośnic o wadze 3 i pół kilogr.; 25 sztuk damskich torebek, o wadze 6 kilogramów; 300 sztuk innych srebrnych przedmiotów, jak: łyżki, noże, widelce, puchary, tace, kieliszki itp. o wadze 16 kilogramów.

Ponadto złożono papierów wartościowych na kwotę 1.700 zł.

Urzędnicy Starostwa powiatowego w Czortkowie subskrybowaną Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ofiarowali na Fundusz Obrony Narodowej.

Komisje nadzoru rynku mięsnego
powołane przez wojewodę stanisławowskiego.

Wojewoda stanisławowski p. **Jarecki** ustanowił lokalne komisje nadzoru rynku mięsnego.

Obszarem komisji w **Stanisławowie** będzie powiat stanisławowski z targowiskami w Stanisławowie, Haliczu i Bohorodczanach, powiat tłumacki z targowiskami w Tłumaczu, Niżniowie i Ottynii oraz powiat kałuski z targowicą w Kałuszu.

Obszarem komisji w **Stryju** będzie powiat stryjski z targowiskami w Stryju, Smorzem i Skolem, powiat żydaczowski z targowiskami w Żydaczowie, Mikołajowie n. Dniestrem i Żurawnie, oraz powiat doliński z targowiskami w Dolinie ,Bolechowie, Rożniatowie i Perehińsku.

Obszarem komisji w **Nadwórnej** będzie powiat nadwórniański z targowiskami w Nadwórnej, Delatynie i Sołotwinie.

Obszarem komisji w **Kołomyi** będzie powiat kołomyjski z targowiskami w Kołomyi, Gwoździcu, Jabłonowie i Peczeniżynie, powiat śniatyński z targowiskami w Zabłotowie i Śniatynie, oraz powiat horodeński z targowiskami w Horodence, Obertynie i Czernelicy.

Obszarem komisji w **Kosowie Huculskim** będzie powiat kosowski z targowiskiem w Kosowie i Żabiem.

Obszarem komisji w **Rohatynie** będzie powiat rohatyński z targowiskiem w Rohatynie, Bołszowcach, Bukaczowcach, Bursztynie i Knihiniczach.

MIASTO TARNOPOL WRAZ Z POWIATEM — NA P. O. P.

Według ostatnich obliczeń Tarnopol miasto i powiat tarnopolski łącznie wpłaciły na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ponad 600 tysięcy złotych. Wpłaty Żydów wynoszą około 370.000 zł, wpłaty ukraińców około 40.000 zł. Należy dodać, że w sumie wpłat 600.000 zł nie mieszczą się jeszcze deklaracje subskrybcyjne urzędników państwowych i niektórych większych placówek przemysłowych, które deklarowały poza Tarnopolem i powiatem. Również wielka własność nie złożyła jeszcze deklaracyj, zgodnie z prolongatą terminu.

ODPRAWA STRZELECKA W DOLINIE.

W Dolinie odbyła się odprawa oddziałowych komendantów i referentów Wychowania Obywatelskiego, w której wzięli udział: komendant Podokręgu mjr **Matus,** pow. komendant P. W. kpt. **Bysko** i instr. O. P. p. **Laskowski.** Prezes Powiatu insp. **Szewczyk** w czasie swego przemówienia odczytał wyjątek z pism Marszałka Piłsudskiego „O Armii Narodowej". Referaty wygłosili pp. **Zwerdling** i inż. **Pawłowski.** Po omówieniu zagadnienia systematycznego dokształcania członków Z. S. przez instr. p. Laskowskiego, była przeprowadzona rzeczowa dyskusja.

ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZY KOP. W DOLINIE.

W Dolinie odbyło się w sali Sokoła święcone dla żołnierzy KOP. z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezes ZS. inspektor Szewczyk.

CZŁONKOSTWO HONOROWE „ORIONU" DIA INŻ. KAZIMIERZA KÜHNA.

Związek Artystów Plastyków i Miłośników Sztuki „Orion" w Stanisławowie nadał inż. **Kazimierzowi Kühnowi** godność członka honorowego. Godność tę inż. Kühn uzyskał w uznaniu zasług, położonych nad rozwojem sztuk plastycznych w Stanisławowie oraz jako założyciel i protektor Związku, jak również za swą niestrudzoną działalność i ofiarność na cele Związku „Orion", przez co stworzył trwałe podwaliny kultury polskiej na kresach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej.

OFICEROWIE I SZEREGOWI KOMISARIATU STRAŻY GRANICZNEJ HORODENKA — NA FON.

Oficerowie i szeregowi Komisariatu Straży Granicznej Horodenka na apel Naczelnego Wodza, spełniając swój dług wobec Ojczyzny, postanowili złożyć skromny dar na dozbrojenie Armii, składając 632 zł zaś Rodzina Straży Granicznej Komisariatu Horodenka 133 zł. na powyższy cel. Wymienione kwoty zostały wysłane do Centralnego Komitetu FON. w Warszawie.

PRZEDSTAWIENIA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NA F. O. N.

Większe ośrodki rejonu Centralnego Okręgu Przemysłowego objeżdża obecnie znakomicie zgrany zespół amatorski czwartej klasy **Gimnazjum Państwowego z Niska,** wystawiając baśń fantastyczną Marii Dąbrowskiej p. t. „Laleczka z saskiej porcelany". Sztuka, opracowana pod reżyserią prof. Stanisławy **Gabielówny,** cieszy się wszędzie wielkim powodzeniem i uznaniem. Na przedstawienia pociąga społeczeństwo piękny cel, jaki wytknęła sobie młodzież wraz z jej niestrudzoną w pracy opiekunką. Fundusze zebrane przeznacza młodzież na F. O. N. oraz na koszta wycieczkowe dla niezamożnej młodzieży. **(J. S.)**

Z Brzozowa.
Złote serce polskie przemówiło...

(a) W dniach twardych materialnej mobilizacji, która musiała pod bezwzględnym nakazem chwili wyrównać front mobilizacji duchowej, wypłynęły na światło dzienne szczególne przejawy ofiarności, wskazujące na **złote polskie serca, które samorzutnie, bez jakiejkolwiek zewnętrznej podniety przemówiły,** dając w ten sposób wyraz nie tylko głębokiego umiłowania zagrożonych przez drapieżne porywy sąsiedzkie zagonów ojczystych, ale i tego zrozumienia poważnego, dzisiejszego położenia, nakazującego w imię głoszonych haseł przyczynić się w miarę możności do wzmożenia naszych sił zbrojnych.

O takim złotym sercu polskim pragniemy na tym miejscu podzielić się wiadomością z naszymi Czytelnikami. Na ręce starosty dr **Pomiankowskiego** w Brzozowie p. **Piotr Ostrowski,** właściciel realności w **Haczowie,** w powiecie brzozowskim, **złożył na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę 20.000 złotych** ze swych oszczędności, zebranych w czasie pobytu w Ameryce.

Bezpośrednim powodem, która skłoniła go do złożenia tak znacznej kwoty, **stanowiącej połowę całego jego majątku,** było wrażenie, jakie p. Piotr Ostrowski odniósł **po wysłuchaniu przemówienia ministra Becka.**

Tam za oceanem, na amerykańskiej ziemi, w ciągu długich lat mozolnej pracy czynił p. Ostrowski oszczędności, w duszy bowiem gorąco kraj ojczysty miłującego reemigranta nurtowała ta myśl, by wędrownym szlakiem powrócić po latach do wolnej Ojczyzny, a gdy swój w tej mierze zamiar przekuł w czyn i osiadł w Haczowie, w chwilach materialnej mobilizacji Narodu nie pozostał nieczułym i wspaniałym gestem złożył na P. O. P. połowę swego majątku. Przemówiło złote serce polskie!...

W dzisiejszych dniach nadzwyczaj poważnych takie przejawy ofiarności budzić muszą ogólne uznanie społeczeństwa. Na tle atmosfery, która krystalizuje się w tych mocnych, potężnych hasłach: „Silni, zwarci i gotowi" wspaniałomyślny gest ofiarności obywatela z Haczowa promieniuje tak potężnie, iż dla tego ofiarnego, polskiego serca skłania się w szczególnym uznaniu całe społeczeństwo.

Starosta dr Pomiankowski udał się do Haczowa i tam osobiście złożył p. Ostrowskiemu serdeczne podziękowanie.

Przygotowania do XIX rewii wytwórczości na Targach Wschodnich we Lwowie.

Obecne czasy wymagają od nas szczególnej energii w kierunku wydobycia wszystkich sił i oddania ich na służbę Państwa i Narodu.

W rzędzie tych źródeł energii nie braknie również i naszych wysiłków gospodarczych, których **zbiorową rewię jesienną przygotowują XIX Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, mające się odbyć w czasie od 2 do 12 września 1939 r.**

Równocześnie z Targami i w ich ramach zorganizowane zostaną **III Targi Techniczne,** które w kołach przemysłowych i handlowych znalazły poważne uznanie.

Zainteresowanie XIX Międzynarodowymi Targami Wschodnimi już dziś jest nader żywe.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo - Handlowa — Targi Wschodnie — Lwów, Bourlarda 5.

Z KACZANÓWKI.

W Kaczanówce, powiat Skałat, zakończony został kurs komendantów opl. domów mieszkalnych, dla nauczycielstwa rejonu Kaczanówka i Turówka. Staroście mgr Rutkowskiemu absolwenci kursu złożyli deklarację następującej treści: Grono nauczycielskie rejonu Kaczanówka i Turówka, jako absolwenci kursu opl., w zrozumieniu celów i zadań L. O. P. P., uchwalają zrzec się obligacyj i bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na rzecz L. O. P. P. z przeznaczeniem na szybownictwo i sprzęt przeciwgazowy powiatu skałackiego.

PRZED OTWARCIEM IZBY SKARBOWEJ W TARNOPOLU.

Prace około remontu budynku podominikańskiego w Tarnopolu, gdzie urzędować będzie nowa Izba skarbowa — prowadzone są w bardzo szybkim tempie. Rzemieślnicy tarnopolscy w połowie wykonali już zamówione dla Izby skarbowej meble. Parter, I-sze i i II piętro wykańczają robotnicy w zespole 60 osób. Jak wiadomo tarnopolska Izba skarbowa rozpocznie urzędowanie w Tarnopolu po zakończeniu feryj letnich.

ODDZIAŁY OZN W TARNOPOLSZCZYŹNIE — NA F. O. N.

Członkowie OZN w zrozumieniu ważności chwili, składają większe i mniejsze ofiary na dozbrojenie armii. Cały szereg oddziałów OZN w województwie tarnopolskim złożył łącznie znaczną sumę na F. O. N. Grosze rzucane szczerze na dozbrojenie armii niech znajdą naśladownictwo u tych, którzy jeszcze obowiązku swego nie spełnili.

ROCZNICA WYMARSZU DRUŻYN SOKOLICH Z KAŃCZUGI.

W Kańczudze, powiat Przeworsk, obchodzono 25 rocznicę wymarszu kańczudzkich drużyn sokolich do Legionów w bój o Niepodległość Polski. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz państwowych i samorządowych ze starostą powiatowym p. **Sienkiewiczem** na czele, organizacje, dziatwę szkolną i liczne miejscowe społeczeństwo. Przemówienia wygłosili: burmistrz miasta Kańczugi p. dr Antoni **Sawicki** i kierownik szkoły p. Jan **Banaś.** W celu uczczenia i upamiętnienia bohaterskiego czynu obywateli kańczudzkich, uroczyście zasadzono w rynku lipę - pomnik.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI I SŁUŻBY MŁODYCH W BORYSŁAWIU.

Dowództwo Oddziału Związku Młodej Polski i Służby Młodych O. Z. N. przejawia w Borysławiu bardzo ożywioną działalność. Dowódca p. Mieczysław **Busko** urządził dokształcający kurs z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej, kurs obcych języków, oraz kurs kroju i szycia.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ STRZELCA W BRZEŻANACH.

Towarzystwo Przyjaciół Strzelca w Brzeżanach po dłuższej przerwie odbyło walne zebranie, celem wyboru nowych władz dla ożywienia działallności Towarzystwa. Prezesem został wybrany dyr. Adam Wysocki z Raju, zastępcami dr Uleniecki i Janina Gałacka. Do zarządu weszli: dr Pomeranz, prof. Schleicher, sędzia Wyskoczył. Do komisji rewizyjnej sędzia Wilhelm Tadanier, dyr. Gerard Sadowiński i Feliks Lewicki. Do sądu polubownego dr Grossman, sędzia Mierzwiński i sędzia Warchoł.

Sokolstwo polskie otrzymuje Krzyże M. O. A. O.

Zlot okręgowy i dekoracja „Sokoła" w Dębicy.

W wojnie bolszewickiej 1920 roku, gdy armia polska, wycieńczona przebytymi bojami, nie mogła zająć całego frontu bojowego, z rozkazu ówczesnej Rady Obrony Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, zostały sformowane Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej pod komendą brygadiera Mączyńskiego. Oddziały te, składające się z wielu mieszczan i chłopów, spełniły swe zadanie w zupełności. Na linii Bugu w krwawych bojach od Zadwórza po Streptów zatrzymały armię Budiennego, dając naszej regularnej armii możność zgromadzenia sił obronnych nad Wisłą. I właśnie ochotnicze oddziały przeszkodziły masowej rzezi i zniszczeniu Małopolski, którą Polacy od tysiąca lat bronią własną krwią. Oddziały ochotnicze swoją ofiarną i bohaterską walką utrwaliły przynależność ziem południowo-wschodnich do Rzeczypospolitej.



Z uroczystości w Dębicy. 1) Grupa druhen z Tuchowa z prezesem „Sokoła" i komedantką p. Janiną Sokołowską(x) na czele. — 2) Członkowie „Sokoła" w Dąbrowie. Komendantka Oddziału żeńskiego p. Waleria Jaworska(x). (Fot. red. Leon Daniluk).

W formowaniu Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej **wielką usługę oddały towarzystwa gimnastyczne „Sokół"**, zwłaszcza w Małopolsce zachodniej, które w swoich gmachach **pootwierały stacje werbunkowe** do armii ochotniczej, **po czym ochotników ekwipowały i wysyłały na wschód, do Lwowa.**

Jak w listopadzie 1918 roku pierwszy Kraków wysłał oddział artylerii na odsiecz Lwowa, tak w 1920 roku „Sokół" w Dębicy pierwszy pospieszył z pomocą i wysłał do Lwowa dobrze wyekwipowany bojowy oddział. „Sokół" w Dębicy przeprowadził werbunek, postarał się o umundurowanie i uzbrojenie ochotników, a nadto szeregi ich zasilił swoimi członkami. Przewodniczącym tej akcji był śp. Stanisław **Dihm,** radca sądu, a komendantem werbunkowym był profesor Stanisław **Wiśniewski,** ówczesny i dzisiejszy prezes dębickiego „Sokoła". Skarbnikiem był p. Gustaw **Chrobakiewicz,** sekretarzem śp. inż. **Hoffmann,** a do komisji aprowizacyjnej należeli: ks. Błażej **Kotfis** oraz panie dr **Friedbergowa** i **Dihmowa.**

W „Sokole" dębickim koncentrowano grupy ochotników nawet z innych powiatów, które następnie odchodziły na wschód.

Toteż Kapituła Krzyża M. O. A. O. we Lwowie pod przewodnictwem dr **Węgrzynowskiego** na pełnym zebraniu dnia 29 czerwca 1938 nadała „Sokołowi" w Dębicy za tę akcję Krzyż M. O. A. O.

Uroczysta dekoracja Krzyżem odbyła się ubiegłej niedzieli, na który to dzień był do Dębicy zwołany Zlot Tarnowskiego Okręgu Sokolego. Po nabożeństwie w parafialnym kościele odbyła się uroczysta Akademia, w czasie której dekoracji imieniem Kapituły dokonał red. Leon **Daniluk** ze Lwowa, wygłaszając przemówienie. Nadto przemawiali: p. **Namaczyński,** prezes Okręgu Sokolego i p. **Wiśniewski,** prezes dębickiego „Sokoła", który scharakteryzował prowadzoną w Dębicy akcję werbunkową. W programie uroczystości była też defilada przybyłych oddziałów sokolich. Wywarła ona wielkie wrażenie. Barwny korowód Sokolstwa był entużjastycznie oklaskiwany. Nadzwyczaj dziarską i najliczniejszą grupę stanowili Sokoli z **Mielca.** Burzą oklasków powitano defilujący z werwą Oddział druhen z Tuchowa pod komendą p. Janiny **Sokołowskiej.** Owacyjnie też witano Sokolice z Dąbrowy, prowadzone przez komendantkę p. Walerię **Jaworską,** oraz Oddział Sokołów z Krakowa.

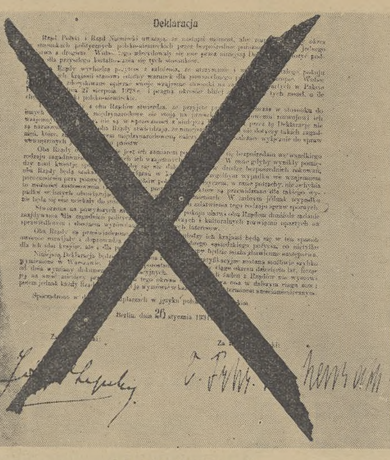
Popołudniu na stadionie odbyły się pokazowe ćwiczenia, którym przyglądała się licznie zebrana publiczność, podziwiając sprawność ćwiczących. Efektownie wypadły ćwiczenia lancami, które są przygotowane na zlot we Lwowie w czasie Świąt Zielonych.

Wieczorem był raut. W uroczystości tej brali udział: przedstawiciele wojskowości, starosta powiatowy, burmistrz oraz delegaci różnych organizacyj.

Do tej pory Krzyże M. O. A. O. otrzymały gniazda sokole w **Mielcu** i **Dębicy.** Tego roku nadane będą także „Sokołom" w **Tuchowie, Dabrowie** i **Ropczycach.**

Pakt, który Hitler przekreślił.

Układ o nieagresji z 1934 roku.



Fotografia oryginału paktu.
Układ polsko-niemiecki zawarto dnia 26. stycznia 1934 r. Wypowiedziany został jednostronnie przez kanclerza Hitlera w piątek dnia 28. kwietnia 1939. Przetrwał więc 5 lat, 3 miesiące i 2 dni. Pakt ten ze strony Polski podpisał ambasador R. P. w Berlinie J. Lipski, ze strony niemieckiej: minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath.

WYNIK SUBSKRYPCJI P. O. P. NA ZIEMI ZŁOCZOWSKIEJ.

Ziemia złoczowska subskrybowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej łączną kwotę 335.270 zł, zamiast spodziewanej kwoty 240.000 zł. W szczególności Polacy subskrybowali 91.250 zł, ukraińcy 9.320 zł, zaś żydzi 234.700 zł.

INSTYTUT KULTURY RELIGIJNEJ W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu odbyło się uroczyste zakończenie wykładów na pierwszym roku studiów w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Liczba słuchaczy w Instytucie wynosiła: zwyczajnych 66, wolnych 99, nadzwyczajnych 30. Godzin wykładowych było 80. Przeciętna frekwencja wynosiła 80 osób. Wykładane były przedmioty: apologetyka, metafizyka, kosmologia, historia Kościoła i Akcja Katolicka. Wykład końcowy na temat znaczenia ostatniego polskiego Synodu plenarnego wygłosił ks. biskup dr **Tomaka.**

STANICA KAJAKOWA NAD DNIESTREM W HALICZU.

W Haliczu oddano do użytku stanicę kajakową nad Dniestrem, która jest własnością Polskiego Związku Kajakowego. Ze stanicy tej korzystać mogą wszyscy kajakowcy i turyści wodni. Stanica zbudowana jest z drzewa na betonowej podmurówce, mieści siedem pokoi gościnnych, kuchnię, jadalnię oraz przechowalnię kajaków. Dzięki uruchomieniu tej stanicy, Halicz stał się głównym punktem wypadowym dla wycieczek kajakowych w dół Dniestru w stronę Zaleszczyk.

KAZIMIERZ RYZIŃSKI.

Zwyciężają silni duchem.

Kiedy mówimy: wojna — stają przed naszymi oczyma obrazy maszerujących pułków, dywizyj, armii, słyszymy huk dział i terkotanie karabinów maszynowych, szum silników lotniczych i broni pancernej, widzimy krew i pobojowiska zasłane trupami i rannymi. Taką widzimy — wojnę.

Tymczasem z pojęciem wojny nie muszą się łączyć te wszystkie okropności. Bo oto od szeregu lat dokonują się w Europie olbrzymie przemiany, bez jednego wystrzału i bez przelania kropli krwi. Widzieliśmy, jak Francja i Anglia zrzekły się miliardów, które Niemcy w myśl traktatu wersalskiego mieli im zapłacić, jak odstąpiono Zagłębie Ruhry i Saary, jak kapitulowano, gdy Niemcy wkroczyli do Nadrenii i obsadzili ją wojskiem. Co więcej, byliśmy świadkami, jak waliły się państwa niepodległe i narody wolne szły w obcą niewolę.

Jakim to się działo sposobem i co to wszystko znaczy. — Otóż znaczy to, że na naszych oczach rozegrało się szereg wojen. Tak jest — wojen, choć nie grały armaty, choć masy nie uderzały brutalnie o siebie, choć krew się nie lała. A jednak były to wojny, bo celem wojny — wbrew temu, co się ogólnie o niej sądzi — bynajmniej nie jest zabijanie ludzi, rujnowanie miast i pustoszenie kraju. **Nie o te zniszczenia materialne chodzi ale o złamanie moralne przeciwnika.** To jest istota rzeczy. Chodzi o złamanie moralne przeciwnika po to, by mu narzucić swą wolę, by go zmusić do posłuchu, do uległości i przyjęcia tych warunków, jakie mu się postawi.

Łamanie moralne przeprowadza się różnymi sposobami. I tak: dąży się **do zastraszenia przeciwnika,** do przerażenia go. Stawia mu się żądania na początek choćby tylko takie, jak przeprowadzenie autostrady przez jego kraj. **Następnie führerzy, dyplomaci, prasa i cały aparat propagandowy rozpoczynają wielką kampanię gróźb. Straszą, przedstawiają własną potęgę, jako olbrzymią i niepokonaną — choćby tej potęgi wcale nie posiadali — roztaczają obrazy klęsk i nieszczęść, jakie spaść mogą na opornego, gdyby się przeciwstawił woli napastnika.**

Dążą do skruszenia jego woli i jego oporu, do zmęczenia go i wyczerpania nerwowego. Działając na jego własnym terenie **puszczanie różnych fałszywych wiadomości, przez wywoływanie alarmów, niepokoi, przez podszczuwanie jednych przeciw drugim, zmierzają do poderwania wiary we własne siły i w możność zwycięstwa, zmierzają do zniszczenia zaufania do swoich przewódców i własnego rządu.**

A kiedy już zmęczą i zmordują przeciwnika moralnie, kiedy się zachwieje jego wytrzymałość, kiedy się wywoła u niego zwątpienie, kiedy się go wyczerpie również i materialnie — bo ta walka wyczerpuje także finansowo i gospodarczo — wówczas następuje to, co nastąpiło w Austrii i w Czechosłowacji. **Przychodzi klęska jeśli zabrakło wytrzymałości nerwowej i charakteru, bo to właśnie decyduje i na tym polega wojna.**

Taka właśnie wojna toczy się obecnie w całej Europie, a również i u nas w Polsce. To nie jest wcale okres przedwojenny, ani zbrojny pokój — **to jest normalna wojna, która zmierza do moralnego wyniszczenia narodów, a w konsekwencji do narzucenia im woli napastnika.**

To, co w potocznej mowie nazywamy wojną, a więc stan, kiedy grzmią armaty, gdy grają karabiny maszynowe, gdy masy zbrojne uderzają na siebie, to jest tylko jeden ze sposobów moralnego łamania przeciwnika. Jest to tylko jeden z rodzajów wojny. Wszystkie zaś one mają tę wspólną cechę, że w każdym z nich rozstrzygające znaczenie ma siła moralna człowieka. Tam w boju, na polu walki również rozstrzyga nie technika, nie ilość broni pancernej, czy lotnictwa, nie liczba batalionów — choć wszystko to jest konieczne — ale dusza tych batalionów, dusza tych ludzi, którzy sprzętem będą kierowali. Na ogień konieczny jest ogień, na żelazo żelazo, a na siłę siła, ale zawsze decyduje męstwo ludzi, wola zwycięstwa, wytrzymałość i odporność na działanie strachu.

Strach, to największy wróg człowieka walczącego. W boju staje człowiek w obliczu śmierci. Co chwila zagląda mu ona w oczy i grozi unicestwieniem życia, potężny zaś instynkt samozachowawczy człowieka buntuje się wobec grozy śmierci i każe mu się ratować. **W obliczu wielkiego niebezpieczeństwa ogarnia go zwątpienie. W rozgorączkowanej wyobraźni tworzą się fantastyczne obrazy grozy przeogromnej, która doszczętnie rozkłada odporność człowieka.**

Ulegnie tej grozie, czy zdusić ją potrafi, da się jej opanować, czy zdoła zdławić lęk, który go ogarnie? **Zdobędzie w sobie tyle siły woli, tyle hartu i męstwa, by zapanować nad strachem, tyle uporu, by mimo wszystko wytrwać o pięć minut dłużej, niż nieprzyjaciel wytrzyma? — Zależy to od mocy moralnej człowieka, od jego charakteru. Tylko to decyduje.**

I zawsze tak było. Tak było, że przegrywał i ginął nie ten, kto był słabszy liczebnie, nie ten, kto był gorzej uzbrojony, ale ten, kogo strach większy ogarnął, kto się moralnie załamał i w przerażeniu zwątpił o zwycięstwie. Wyniki bitew stoczonych w różnych czasach świadczą o tym dowodnie.

I tak np. Mariusz, walcząc na czele 50.000 Rzymian przeciw czterokrotnej przewadze Cymbrów, kładzie trupem 140.000 przeciwnika, a 60.000 bierze do niewoli. Sam zaś ma zabitych tylko 300 legionistów. W bitwie pod Kannami 36.000 Kartagińczyków otacza i wycina w pień 70.000 Rzymian, choć byli oni lepiej wyszkoleni i lepiej uzbrojeni. Cezar w walce z Pompejuszem, który miał nad nim przewagę liczebną, zabija i rani 15.000 żołnierzy Pompejusza, drugie tyle, bierze do niewoli, a sam traci zaledwie 200 ludzi. Hetman Chodkiewicz na czele niecałych 4.000 rycerstwa staje przeciw czterokrotnej prawie przewadze doskonałej armii szwedzkiej pod Kircholmem i rozgramia ją zupełnie, kładąc pokotem 9.000 nieprzyjaciół.

Tak było w starożytności, tak było za

Kościół bez proboszcza.

Dowody historyczne polskości Chlebowa obok Skałatu.

Kościół we wsi Chlebów, powiat Skałat, został spalony i zniszczony podczas wojen i zamieszek w końcu XVI wieku. Od tego czasu Chlebów kościoła nie posiadał.

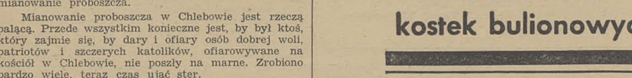
Dopiero w roku zeszłym wykończono, zbudowany ze składek miejscowego społeczeństwa, przy wybitnej pomocy hr. Szczęsnego **Koziebrodzkiego,** na miejscu dawnego, nowy kościół. Jest on do dziś jeszcze nie konsekrowany, ale w zupełności już zdolny do spełniania swych funkcyj. W roku zeszłym podczas poświęcenia miejscowego Domu Ludowego im. Szczęsnego Koziebrodzkiego, odprawiono w nowozbudowanym kościele pierwszą mszę św. W tej podniosłej uroczystości wzięli udział wojewoda tarnopolski p. **Malicki,** generał **Paszkiewicz,** starosta skałacki, oraz tłumy okolicznych mieszkańców, którzy głośno wyrażali pragnienie, by móc już normalnie uczęszczać do chlebowskiego kościoła. Od tego czasu przybyły w kościele stacje z Męką Pańską, różne obrazy święte, dwa dzwony itp. Są ornaty, istnieje kilka fundacyj na organy, baldachim, kielichy itd. Sumy te mogą wpłynąć, w myśl życzeń ofiarodawców, dopiero do rąk miejscowego proboszcza.

Powyższe zdjęcia fotograficzne WSCHOD-u przedstawiają: pośrodku plebania w Chlebowie w budowie; z lewej strony nagrobek ks. Zaniewicza; u dołu kamień z grobowca Wirzeckiego; z prawej nagrobek Kozielskiego i jego córki.

Hr. Koziebrodzki na utrzymanie proboszcza przepisuje z majętności 20 morgów ziemi, pani z hr. Koziebrodzkich **Chutkowska,** z sąsiedniej Poznanki Hetmańskiej, która to wieś ma wejść do nowej parafii, 10 morgów.

Na jesieni roku zeszłego wykończono mury i dach pięknej, obszernej, plebanii, którą wykańcza się obecnie w przyśpieszonym tempie.

W tych dniach udaje się do ks. arcybiskupa Twardowskiego, delegacja mieszkańców Chlebowa i Poznanki Hetmańskiej, celem doręczenia petycji podpisanej przez przeszło 1.000 Polaków, zawierającej prośbę o mianowanie proboszcza.



Mianowanie proboszcza w Chlebowie jest rzeczą palącą. Przede wszystkim konieczne jest, by był ktoś, który zajmie się, by dary i ofiary osób dobrej woli, patriotów i szczerych katolików, ofiarowywane na kościół w Chlebowie, nie poszły na marne. Zrobiono bardzo wiele, teraz czas ująć ster.

Wieś Chlebów posiada wiele dowodów, że język polski od wieków był tam używany: Przy drodze z Poznanki, przez Chlebów, do Grzymałowa znajduje się nagrobek kamienny z napisem polskim z datą 1607 roku. Jest to nagrobek ówczesnego dziedzica Chlebowa, Jakuba Kozielskiego i jego córki zamordowanych przy zdobywaniu tutejszego zamku przez tatarów. Dalej oparty o mury nowego kościoła znajduje się kamień grobowca Ludwika Wirzeckiego, zmarłego w r. 1641. Jak świadczą nasze ilustracje napisy na obu tych nagrobkach są polskie. Wreszcie na starym miejscowym cmentarzu znajduje się grób drugiego z rzędu, chlebowskiego proboszcza greko-katolickiego Tomasza Zaniewicza, zmarłego w 1821 roku, z pomnikiem na którym widnieje napis po polsku.

Kościół czeka na gospodarza, ludzie na przewodnika i duszpasterza, stare pamiątki na rękę pieczołowitą, która im zniszczeć nie pozwoli.

L. C.

Święcone w Murowance powiatu jaworowskiego.

W Murowance powiatu jaworowskiego zorganizowano wspólne święcone staraniem Koła Gospodyń Wiejskich i Czytelni TSL. Obecni byli miejscowi naczelnicy urzędów i przedstawiciele organizacyj a m. i. starosta mgr **Gawenda,** ks. prof. **Hołub,** prezes TSL. dyr. **Śliwiński,** naczelnik poczty p. **Utzig,** nauczycielka p. **Lachowiczówna.**

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Jaworowie ofiarowało tamtejszej szkole aparat radiowy, a fakt ten stał się dużą atrakcją podczas uroczystości święconego. Przemawiali ks. dziekan Wróbel, starosta Gawenda, prezes OTR. ks. Bolesław Hołub, a wreszcie przedstawiciele ludności miejscowej p. Dąbek. W czasie święconego nastąpiło uruchomienie aparatu radiowego, pioniera cywilizacji i kultury. Nad całością i sprawnością organizacji święconego czuwała p. Lachowiczówna.

Chodkiewicza i Sobieskiego, podobnie jest i dzisiaj. I oto zachodzi pytanie, dlaczego tak się działo, że jedna strona ponosiła straty minimalne, a druga zupełnie ginęła? Dlaczego nie pomagała równorzędność, czy nawet wyższość uzbrojenia, ani przewaga liczebna?

Oto dlatego, że czynnik materialny nigdy nie przeważy, jeśli strona moralna zawiedzie, jeśli się wiara zachwieje, jeśli wola osłabnie, jeśli robak zwątpienia przeżre duszę ludzi. Tak było zawsze, że czy to jakiś manewr nieoczekiwany, czy też bezwzględne parcie naprzód i ujawniona przez to wola bezpośredniego starcia się z przeciwnikiem i przeprowadzenia z nim walki aż do końca, aż do osiągnięcia zwycięstwa — tak działały deprymująco na duszę przeciwnika, tak podrywały jego siłę moralną, taki strach rzucały na niego, że zanim zmierzył się fizycznie, już był moralnie pokonany, rzucał się do ucieczki i w ucieczce ginął. Nie w walce więc ginął ale w ucieczce, gnany do niej strachem. Jasne jest bowiem, że gdyby walczył, zadałby przeciwnikowi straty znacznie większe, a może nawet nie poniósłby klęski.

Potęga siły moralnej decyduje więc zarówno w walce bezkrwawej, jak i w tej, gdzie grają armaty. W każdej bowiem walce chodzi o to, by — działając wszelkimi sposobami — rzucić na przeciwnika strach i pracę niszczycielską tego strachu jak najbardziej spotęgować, z drugiej zaś strony, by nie dać się samemu owładnąć strachowi i być bardziej od przeciwnika odpornym na jego działanie.

Hartujmy tedy naszą moc moralną, wolę zwycięstwa na stal przekuwajmy, potęgujmy wytrwałość, upór, męstwo i odporność — bo tylko to rozstrzyga o każdym zwycięstwie. A zwycięstwo musi być naszym udziałem: zarówno w tej walce, która dzisiaj się toczy, jak i w tej na polach bitew, do której może już jutro stanąć nam wypadnie.

Sejmik Szlachty Zagrodowej w Bóbrce.

Wynikiem kilkumiesięcznej pracy wśród szlachty zagrodowej ziemi bóbrecko-chodorowskiej, był wielki zjazd powiatowy szlachty zagrodowej, który przemienił się w żywiołową manifestację narodową.

Uroczystość zaczęła się nabożeństwem odprawionym przez ks. kanonika **Mamockiego,** po którym rozpoczęły się w sali „Sokoła" obrady przy obecności około 500 osób i przedstawicieli władz: starosty Franciszka **Kirschnera,** generała Juliusza **Zulaufa,** płk. **Sokołowskiego** z MSW, pułk. **Szczyradłowskiego** z zarz. okręg. Z. R. we Lwowie, burmistrza Bóbrki Dr Jana **Deniłowicza,** burmistrza Chodorowa Jaxy **Rożena,** kpt. **Borkowskiego,** kom. P. W. i W. F. E. **Wolszlegiera,** księżny M. **Korybut Woronieckiej,** hr. L. **Mycielskiego,** dyr. Stanisława **Kielskiego,** prezesa Obwodu OZN rejenta **Zachary** oraz przedstawicieli zarządu gł. Z. S. Z. z prezesem ks. pułk. Antonim **Miodońskim na czele.**

Gości przywitał prezes Zarządu pow. Wł. **Waligórski,** który naszkicował całokształt prac, po czym zaprosił ks. pułk. Miodońskiego na przewodniczącego a gen. Zulaufa i Sas Turczyna ze Strzelisk do prezydium zjazdu.

Fragment z Sejmiku Szlachty Zagrodowej w Bóbrce. W pierwszym rzędzie od lewej strony siędzą: gen. Zulauf, p. starościna Kirschnerowa, ks. pułk. Miodoński, ks. Korybut Woroniecka, hr. Mycielski, dyr. Kielski, starosta Kirschner, sekretarz Wydz. Pow. Antoni Niżnik.

Sprawozdanie szczegółowe, z którego wynikało, że ZSZ. na terenie Bóbrki w ciągu kilku miesięcy zdołał skupić w swych szeregach około **2.000 osób** z czego 70 proc. gr. kat. złożył sekretarz Zarządu Powiat. Stanisław **Kurczyński.**

Płomienne przemówienie wygłosił ks. dziekan Miodoński, podnosząc siłę i potęgę polskiego oręża, oraz wielką ideę szlachecką.

Do Zarządu zostali wybrani: prezes Władysław **Waligórski,** wiceprezes Adam **Pochmarski,** Chodorów, sekr. Stanisław **Kurczyński,** skarbnik Jan Bachta, ks. Br. **Wasyl,** Władysław **Tota,** Michał **Huzar,** kpt. **Wolszlegier** E. i **Tomaszewski** Bończa Teodor z Horodyszcza Królewskiego.

Po obradach odbyło się wspólne święcone 200 delegatów zamiejscowych oraz przedstawienie zespołu amatorskiego ZSZ z Budkowa.

Organizacja Zjazdu była dobra w czym zasługa władz Zarządu Powiatowego i komitetu honorowego zjazdu z dyr. St. Kielskim na czele.

Na Zjazd nadeszło wiele depesz, a między tymi wymienić należy od Jana hr. Szeptyckiego, Franciszka hr. Zamojskiego oraz Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich Okręgu Lwowskiego.

Gen. Stanisław RASZTIKIS
głównodowodzący Armii litewskiej, bawił w Warszawie, zaproszony przez Marszałka Śmigłego Rydza.

Harcerze z hołdem u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 3 bm. przybyło na lotnisko Mokotowskie w Warszawie sześć samolotów, biorących udział w harcerskiej sztafecie lotniczej z Wilna, **Tarnopola, Stanisławowa,** Krakowa, Poznania i Gdyni. Samoloty te zabrały od poszczególnych komend chorągwi harcerzy adresy hołdownicze wszystkich środowisk harcerskich dla Pana Prezydenta Prof. Mościckiego.

Z Warszawy samoloty harcerskie wystartowały do Spały, celem wręczenia Głowie Państwa adresów. Delegacja harcerska została w Spale przyjęta przez Pana Prezydenta na audiencji, w czasie której szef Głównej Kwatery Harcerzy wręczył Panu Prezydentowi kilkaset adresów hołdowniczych, meldując jednocześnie, że w r. b. harcerze nie przywieźli darów od chorągwi harcerzy dla Najdostojniejszego Włodarza Rzeczypospolitej, wpłacając wzamian przeszło 20.000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia moment wręczania Panu Prezydentowi adresów hołdowniczych przez harcerską sztafetę lotniczą.

Takich kursów więcej!

Nauka krawiectwa i gospodarstwa domowego w Nastasowie.

Do WSCHOD-u piszą: W Nastasowie odbyło się zamknięcie półrocznego kursu krawiectwa i gospodarstwa domowego, prowadzonego przez Siostry Gertudę i Stanisławę. Trzeba zwrócić uwagę, że wymieniony kurs — to **wielki dorobek Koła Gospodyń Wiejskich z inicjatywy wojewodziny p. Malickiej.** Kursy takie rozwijane planowo w różnych gminach powiatu tarnopolskiego dawniej, a w ostatnich latach województwa tarnopolskiego, **dają znakomite wyniki. Wieś polska gorąco wita kursy krawiectwa i gospodarstwa domowego i z wdzięcznością obsyła te kursy młodzieżą żeńską, która widzi w nich pomost do wszelkiego rodzaju zdobyczy gospodarczych i poprawy bytu.**

Do Nastasowa na uroczystość zakończenia półrocznego kursu krawiectwa i gospodarstwa domowego przybył wojewoda mgr **Malicki** z małżonką w towarzystwie starosty p. **Zająca,** radcy **Szuby,** kpt. **Wyborskiego,** p. **Wszelaczyńskiej** prezeski Koła Gospodyń Wiejskich i instruktorki p. **Mańkówny.**

Gości witał przed udekorowanym Domem Ludowym wśród szpaleru dziewcząt przy dźwiękach orkiestry — wójt p. **Schikula.**

Rozpoczęło się od zwiedzenia ciekawej wystawy z zakresu krawiectwa, bieliźniarstwa i robót ręcznych kobiecych. Dziewczęta przemówiły do p. wojewody i do p. **Malickiej,** jako prezeski wojewódzkiego Koła Gospodyń Wiejskich, po czym nastąpił egzamin. Wypadł on bardzo dobrze, a **siostry Gertruda i Stanisława mogą być dumne z wyników swej pracy i pilności i umiejętności dziewcząt wiejskich.** W przemówieniach podnoszono pracę, zasługi i życzliwość ks. kanonika **Kubieńskiego** i starosty p. **Zająca.**

Łzy ludu podolskiego potrafił wywołać wojewoda mgr **Malicki** swoim przemówieniem, łącząc tę podniosłą dla ludu polskiego chwilę z sytuacją ogólno polską.

Po odśpiewaniu przez wszystkich pieśni „Boże coś Polskę" złożono na cele Funduszu Obrony Narodowej 56 zł 10 gr.

Na zakończenie przemawiała miejscowa gospodyni p. **Orzełowa** i miejscowy rolnik, pracujący wiele lat społecznie p. Kazimierz **Szeremeta** — dziękując za pomoc i pracę dla Nastasowa.

Dekoracja odznaczonych w województwie stanisławowskim.

W sali obrad Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyła się uroczystość dekoracji przez wojewodę p. **Jareckiego** odznaczonych Krzyżami Zasługi. Do zebranych wojewoda p. Jarecki wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając, że odznaczenia nadawane przez Państwo są nie tylko dowodem uznania i wyróżnienia zasług i cnót obywatelskich i zalet służbowych, lecz jednocześnie szczytnym świadectwem więzi duchowej i wspólnoty ideologicznej obywateli z Państwem.

Nasza sytuacja polityczna — mówił wojewoda p. Jarecki — położenie naszego Państwa między wrogimi potęgami, czyhają na każdą naszą chwilową choćby słabość, błędy lub zaniedbania, za które tak gorżko już zapłaciliśmy w historii, **wymagają od nas** nieustannych, coraz wydatniejszych, nadmiernych wprost wysiłków, poświęceń i ofiar. Próżno liczą dziś wrogowie na naszą słabość. Imponując światu całemu, **realizujemy dziś w całej pełni hasło Wielkiego Marszałka o wyścigu pracy,** a gdy zajdzie potrzeba nie ustąpimy nikomu wyścigu krwi i żelaza. Tu na tym terenie kresowym, wysiłki nasze muszą być tym znaczniejsze, praca ofiarniejsza, choć bardziej trudna i mozolna. Tym więc wyższa musi być „morale" naszej służby i pracy, tym większe zespolenie wewnętrzne, tym wyższy szacunek dla wartości ideowych, nie materialnych symbolów naszej łączności z Państwem. Odznaczenia są tą wartością wyższego rzędu, są odpowiednikiem i oceną ofiarności i bezinteresowności w służbie publicznej, są miarą wysiłków i zasług.

Następnie wojewoda p. Jarecki udekorował następujące osoby:

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski dr Aleksandra Wasilewskiego z Kołomyi.

Złotymi Krzyżami Zasługi: wicewojewodę dr Mieczysława Seydlitza, ks. Eustachego Śliwińskiego, proboszcza w Tudiowie, naczelnika Józefa Bulandę, naczelnika dr Wiktora Borkowskiego, kierownika Oddziału inż. Witolda Januszewicza, kierownika Oddziału Jana Nowaka, kierownika Oddziału Alfreda Swobodę, kierownika inż. Tadeusza Rysiakiewicza, radcę Mieczysława Zarzeckiego, radcę Faustyna Fausta, naczelnika inż. Henryka Staufera, dyrektora Woj. Biura Funduszu Pracy Stanisława Pietruskiego, dyrektora Władysława Drabika, kierownika szkoły Mariana Stefanowa, inspektora Franciszka Kogera, inż. Zdzisława Paciorkowskiego i dyr. Alfreda Stadlera.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi: mgr Romana Dolnickiego, insp. Tadeusza Najdera, inż. Bazylego Starczewskiego, sekr. Adama Worobkiewicza, kier. Edwarda Johanna, kier. Stanisława Skrzypeckiego, Dobruchnę Lorschówną, Kazimierza Gawlikowskiego, sekr. Alfonsa Misztala, Ludwika Jabczyńskiego, dyr. Janusza Mikiettę, Edwarda Swaczyńskiego, Wilhelma Fischera i mgr Aleksandra Urama.

Brązowymi Krzyżami Zasługi: Józefa Muzykę, Józefa Smyka, Włodzimierza Muszyńskiego, Kazimierę Kiczekówną, Stefanię Smolakówną, Zdzisławę Marecką, Zofię Ryniewiczówną, Marię Schnerchówną, Tomasza Podsadę i Jana Kwaśniewicza.

Dekoracja odznaczonych w Tarnopolu.

Dnia 3 maja br. wojewoda tarnopolski mgr T. **Malicki** dokonał dekoracji Orderem Odrodzenia Polski i Krzyżami Zasługi urzędników administracji i działaczy społecznych z terenu województwa tarnopolskiego.

Orderem Odrodzenia Polski został odznaczony p. Michał Solawa z powiatu borszczowskiego.

Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony po raz drugi: p. Stefan Juzwa z Tarnopola.

Złotym Krzyżem Zasługi po raz pierwszy odznaczeni zostali: ks. Roman Madura, ks. Tadeusz Załuczkowski, ks. Maurycy Rzecznik, Zofia Tyszkiewiczowa, dr Stefan Biliński, dr Henryk Feit, S. Franzos, dr Józef Golicz, Leopold Hołubowicz, mgr Piotr Koszykowski, dr Marian Kozakiewicz, dr Herman Ochsenhorn, Kazimierz Józef Paleolog-Demetraki, Dominik Pytel, Adam Stoffel, dr Edward Schutt, dr Jerzy Bolesław Uleniewski, dr Franciszek Zimmerman.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Czesław Olesza, Jan Polański, dr Henryk Marek Różanowski, Marian Urban.

Brązowym Krzyżem Zasługi: Kazimiera Chabinowa, Maria Dorazilowa, Stefania Filówna, Michał Kuśnierczyk, Maria Semczeszynówna, Jadwiga Maria Żywotkówna.

Do odznaczonych serdecznie przemówił wojewoda p. **Malicki,** dziękując im za dotychczasową ofiarną pracę społeczną i podkreślając, że odznaczenie za zasługi dla Państwa i społeczeństwa jest nagrodą i wyrazem wdzięczności za pracę dokonaną, ale winno też być bodźcem zarówno dla odznaczonych, jak i dla innych do dalszej, wytężonej i dającej realne rezultaty pracy.

Imieniem udekorowanych p. Michał **Solawa** gorąco podziękował p. Wojewodzie za zaszczytne odznaczenie, składając przyrzeczenie nieustającej pracy dla dobra Państwa i Narodu.

BUDOWA CHŁODNI W KOŁOMYI.

Zarząd miasta Kołomyi postanowił wybudować chłodnię mięsną, kosztem około 100 tysięcy złotych. Kołomyja, będąc ośrodkiem handlu bydłem i nierogacizny dla Pokucia i Huculszczyzny, nie posiadała dotąd chłodni, co narażało handlarzy na wielkie straty, zwłaszcza latem. Budowa chłodni, która stanie obok rzeźni miejskiej, rozpoczęta ma być w najbliższym czasie.

Zjazd strzelecki w Zborowie.

W Zborowie odbył się Walny Zjazd delegatów Powiatu Z. S. z udziałem 120 osób.

Na zebraniu byli obecni: starosta **Pawlikowski,** obwodowy komendant P. W. major **Deduchowski** i kom. Podokręgu Z. S. kpt. **Kilarski.** Na zebraniu wysłuchano sprawozdań o pracy Zarządu i Komendy Z. S. za rok ubiegły i zatwierdzono plany na najbliższą przyszłość. Wszyscy zebrani utwierdzili w sobie przekonanie, że praca Z. S. przynosi właściwe rezultaty, czego dowodem były trzy potężne koncentracje w Zborowie w roku sprawozdawczym a to: pierwsza na poświęceniu chorągwi Z. S., druga w dniach wrześniowych 1938 r. i ostatnia przy końcu marca br.

Dwie ostatnie zwłaszcza dały dowód sprawności organizacyjnej i pełnej gotowości Z. S. w powiecie zborowskim.

Major Deduchowski podkreślił, że władze wojskowe oceniają pracę Z. S. należycie, gdyż tej organizacji powierzają przygotowanie młodzieży do służby wojskowej. Związek Strzelecki wychowuje dobrze swych członków, wyrabiając w nich gotowość i ofiarność do walki w obronie niepodległości.

Este.

WYNIK ZBIÓRKI NA DAR NARODOWY TRZECIEGO MAJA WE LWOWIE.

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Państwowego 3-go maja ustalił, że zbiórka do puszek, przeprowadzona na terenie miasta Lwowa w dniu 2, 3 i 4 maja 1939 r., dała wynik 8.627 zł 66 gr. Komitet zaznacza, że powyższa suma jeszcze nie jest ostateczna, gdyż nie zwrócono dotychczas 108 puszek zbiórkowych. Komitet uprasza uprzejmie osoby i organizacje, które dotychczas nie oddały puszek zbiórkowych o natychmiastowy ich zwrot, gdyż brak tych puszek utrudnia sporządzenie ostatecznego zestawienia zebranej kwoty i zamknięcia rachunkowego.

DZIEŃ 3-GO MAJA W JAWOROWIE.

Społeczeństwo powiatu jaworowskiego nader uroczyście obchodziło dzień Trzeciego Maja. Na rynku w Jaworowie odbył się raport ustawionych tam oddziałów wojskowych, Strzelca, P. W., Szlachty Zagrodowej itp. Po raporcie do zgromadzonych przemówił przedstawiciel chłopów p. Jan **Muc** i nacz. **Chirowski.** Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięło udział około 2.500 osób. Następnie starosta mgr Gawenda dokonał dekoracji zasłużonych osób. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Maria **Bilińska** z Ożomli, Maria **Litarowiczowa** z Gnojnic, nacz. poczty Kazimierz **Utzig** z Jaworowa i Włodzimierz **Młotkowski** ze Szkła. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Stefania **Buczyńska** z Krakowca, Józef **Korosteński** z Mużyłowic, Wincenty **Markiewicz** z Jaworowa i Stanisław **Ptasznik** z Krakowca. Następnie w „Sokole" odbył się Poranek ludowy, a po południu zabawa ludowa. We wszystkich uroczystościach brali udział starosta mgr **Gawenda,** burmistrz p. **Neff,** ks. **Hołub,** instr. **Reder,** kpt. **Jankowski** i kom. **Holszański.** Odbyła się również uroczysta akademia, w czasie której uczniowie gimnazjum i liceum odtworzyli inscenizację układu prof. gim. **Stachowa.** (J. G.)

Gospodynie wiejskie powiatu podhajeckiego.



W Podhajcach odbył się Walny Zjazd członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z całego powiatu. Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia grupę uczestniczek tego zjazdu. W pierwszym rzędzie pośrodku siedzą: starosta powiatowy Jerzy **Suchorski**, inspektorka Wojewódzkiej Delegatury p. M. **Kokowska**, prezeska Powiatowego Związku K. G. W. p. J. **Bieniaszowa**, instruktorka K. G. W. p. Maria **Majewska** i skarbniczka Powiatowego Związku K. G. W. p. Janina **Kalisiak**.

Kongregacja kupiecka w Dolinie w akcji P.O.P.

Na zebraniu członków Kongregacji Kupców Polskich w Dolinie, prezes p. Edward Ostoja-**Kozłowski**, omawiając sprawę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zaapelował do zebranych, by w obliczu ważkich wydarzeń międzynarodowych, całe kupiectwo wzięło udział w subskrypcji P. O. P. Apel ten zebrani przyjęli entuzjastycznie i zgłosili spontanicznie gotowość do największych ofiar krwi i mienia.

Celem przeprowadzenia akcji subskrypcyjnej stworzono trzy punkty, a to: w **Dolinie** pod kierownictwem por. inw. **Kozłowskiego,** w **Rożniatowie** pod kierownictwem kpt. w. s. s. **Arendsa** i w **Bolechowie** pod kierownictwem por. rez. **Walewskiego.** Całej tej akcji patronuje dyrektor Zakładu sprzedaży wyrobów tytoniowych w Stanisławowie p. **Bzowski**.

Po załatwieniu spraw administracyjnych i uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi Kongregacji wybrano nowy Zarząd. Wybrani zostali pp: Edward **Kozłowski** jako prezes, Edmund **Kordys** sekretarz, Roman **Adamek** skarbnik i jako członkowie: Józef **Romańczukiewicz**, Józef **Bauer**, Tadeusz **Czajka** i Kazimierz **Zauer.** Do Komisji Rewizyjnej weszli pp: Bohdan **Arends**, Wacław **Dancewicz**, Eugeniusz **Barbarczuk** i Karol **Jung**.

Budżet miasta Horodenki przekracza ćwierć miliona.

Budżet miasta Horodenki, uchwalony jednomyślnie zamyka się po stronie wydatków i dochodów kwotą 234,186 zł., z czego 21.852 zł. przypada na budowę i utrzymanie dróg i placów publicznych. Na zarząd ogólny przeznaczono kredyt wynoszący 52.217 zł. Kredyt na zdrowie publiczne zwiększono o 4.919 zł. w porównaniu do roku poprzedniego i wynosi 28.928 zł. Kredyt na popieranie rolnictwa uległ również zwiększeniu z kwoty 600 zł. na 800 zł. W tym dziale przewidziano nowy kredyt w kwocie 200 zł. na Przysposobienie Rolnicze, oraz kwotę 100 zł. na pomoc weterynaryjną hodowcom bydła. — W dziale oświaty, kultury i sztuki uchwalono łączną kwotę 22.446 zł. Z tego na rolnictwo powszechne przeznaczono 19.701 zł. na oświatę pozaszkolną 1.545 zł., na zapoczątkowanie biblioteki miejskiej 1000 zł.

Ponadto na opiekę społeczną uchwalono kredyt 7.900 zł., na bezpieczeństwo publiczne 20.526 zł. — W dziale różne przewidziano kredyt 3.801 zł. z przeznaczeniem na wynajem lokali na cele kwaterunków wojskowych 420 zł., na Ligę Obrony Pow. Państwa 50 zł., na popieranie Tow. Bud. Szkół Powszechnych 50 zł. — Kredyt na spłatę długów wynosi 56.768 zł.

Z pozostałych kredytów przeznaczono na majątek komunalny 18.048 zł na pomiary i plany rozbudowy miasta przeznaczone 8000 zł, zaś na popieranie przemysłu i handlu 100 zł.

W tych cyfrach mieści się program gospodarczy na rok 1939/40; powyższy opis uwzględnia jedynie najważniejsze działy prac, które jak w latach ubiegłych zmierzają do podniesienia kultury materialnej i duchowej ogółu mieszkańców.

Włodzimierz GOSZUWATIUK.

Niedzielny Uniwersytet Ludowy w Trembowli.

Z inicjatywy Prezydium Koła T. S. L. i Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej był przeprowadzony w Trembowli pierwszy rok Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego. Kurs ten trwał od 20. listopada 1938 do dnia 30 kwietnia br., w którym to dniu odbyło się uroczyste zakończenie wykładów.

Na kurs ten uczęszczało 60 osób młodzieży polskiej z Trembowli i okolicznych wsi, najwięcej z Plebanówki, bo 24 osoby. Wykładane były przedmioty: kultura współczesna i cywilizacja a życie człowieka; podstawowe wiadomości z historii polskiej; zagadnienia społeczno-polityczne; wędrówka po ziemiach Polski; praca umysłowa; praca oświatowa w środowisku wiejskim; higiena; ćwiczenia w poprawnym pisaniu; matematyka i śpiew. Ogółem odbyło się 110 godzin wykładów w niedziele i święta.

Koło T. S. L. w Trembowli dostarczało kursistom książek i gazet, a nawet dawało im drugie śniadanie. Wydatek ten z obsługą wynosił 228 zł 22 gr. Bibliotekę dla prelegentów dostarczył Inspektorat szkolny. Lokalu na wykłady i kuchnię udzieliło kierownictwo Powszechnej Szkoły męskiej. Grono prelegentów stanowili pp.: **Skwirzyńska, Sobolatówna, Ćmielikowa, Łazarewicz, Gączowska,** mgr **Tyborowski,** mgr **Komplikowicz,** inż. **Kucia,** dr por. **Paczkowski,** dr kpt. **Rutkowski,** dyr. **Obmiński,** instruktor Oświaty Pozaszkolnej **Gączowski, Dobrowolski, Sebastiański, Gajewski, Górak, Ciepielowski, Kosoń i Juszczak.**

Na uroczystość zakończenia kursu przybyli pp.: pułk. **Rudnicki,** wicestarosta **Tyborowski,** inspektor szkolny **Furmankiewicz, Skwirzyńska** oraz prelegenci. Do zebranych przemówił kierownik p. **Juszczak,** po czym za poniesione trudy i pracę prelegentów na kursie dziękowały słuchaczki oraz jeden ze słuchaczy, przy czym p. Stanisława **Malinowska** zadeklamowała wiersz własnego pióra p. t. „Wiosna". Przemówił również do młodzieży pułk. **Rudnicki.**

Manifestacja Stanisławowa w dniu Święta Narodowego.

Inwalidzi wojenni ofiarowali Armii sprzęty wojskowe.

Obchód Święta Narodowego Trzeciego Maja w Stanisławowie przemienił się w spontaniczną manifestację całego miejscowego społeczeństwa na rzecz Armii i Naczelnego Wodza. Rano odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Pod pomnikiem Grunwaldzkim w parku miejskim polową św. mszę dla wojska, organizacyj i stowarzyszeń oraz licznych tłumów mieszkańców, odprawił ks. prałat **Bilczewski,** a ks. **Zator** wygłosił wybitnie patriotyczne kazanie. W nabożeństwie tym wzięli udział wojewoda p. Stanisław **Jarecki,** gen. Kazimierz **Łukoski,** wicewojewoda dr Mieczysław **Seydlitz,** gen. Juliusz **Kleeberg,** prezydent miasta mgr Franciszek **Kotlarczuk** oraz liczni przedstawiciele władz i urzędów.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste wręczenie wojsku ufundowanych przez Związek Inwalidów Wojennych dwóch ciężkich karabinów maszynowych i dwóch granatników. W imieniu Związku Inwalidów Wojennych przemówił prezes W. **Hawrylinka,** który w podniosłych słowach, skierowanych do wojewody p. Jareckiego i gen. Łukoskiego, zapewnił o stałej gotowości inwalidów do wszelkich ofiar na rzecz Państwa i ukochanej przez wszystkich Armii. W krótkich, lecz serdecznych słowach podziękował gen. **Łukoski** inwalidom w imieniu pułków piechoty w Stanisławowie, Stryju i Kołomyi za piękny dar, podkreślając jego symboliczne znaczenie oraz wielką ofiarność byłych żołnierzy inwalidów dla czynnej Armii.

Następnie na ul. Gołuchowskiego odbyła się imponująca rewia wojska, organizacyj kombatanckich i społecznych oraz młodzieży szkolnej, którą odebrał wojewoda p. Jarecki i gen. Łukoski w otoczeniu przedstawicieli władz i urzędów państwowych i samorządowych. Przechodzące oddziały wojska i organizacyj paramilitarnych witane były przez ustawioną szpalerami publiczność radosnymi okrzykami i żywiołowymi oklaskami.

Zebranie w Gołogórach obok Złoczowa.

Grupa uczestników zebrania propagandowego na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Gołogórach, powiat Złoczów. Po środku prelegenci ze Złoczowa pp. por. ss. Drozdowski i kier. Kruh, oraz ks. prof. Żebrowski, przewodniczący Komitetu, wójt p. Sobczyński i i.

PRZETARGI.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dniach 5 i 6 maja 1939 r. — następujące przetargi:

Dnia 16-go maja 1939 r. — Na wykonanie instalacji wod.-kan. i centr. ogrzew. w bud. podofic. FKW. **w Rzeszowie. — godz. 12.15.**

Dnia 19-go maja 1939 r. — Na wykonanie instal. wod.-kan., centr. ogrzew. i gazu ziemnego dla bud. ofic. i podofic. **w Oświecy pod Lwowem:**

a) centr. ogrzew. — **godz. 12.15.**
b) wod.-kan. — **godz. 12.30.**
c) instal. gazu ziemnego — **godz. 12.45.**

Uroczystość w Skolem.

W czasie uroczystości Trzeciego Maja w Skolem skupiły się razem wszystkie miejscowe organizacje, nad którymi komendę objął kpt. s. s. Kazimierz **Leszczyński,** prezes Związku Rezerwistów, od którego raport przyjął mjr s. s. Henryk **Szenk.**

Następnie odbyły się nabożeństwa w kościele, cerkwi i synagodze. W nabożeństwie w kościele brało udział licznie zebrane społeczeństwo polskie i wszystkie oddziały. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Wojciech **Cyrwus**. W cerkwi na nabożeństwie prócz dzieci szkolnych było około 20 osób, gdzie dziatwa szkolna po nabożeństwie odśpiewała Hymn Państwowy w przetłumaczeniu ruskim. W synagodze natomiast wiele osób brało udział w nabożeństwie.

Pa nabożeństwie pochód mieszczaństwa i wszystkich oddziałów przeszedł przez rynek na ul. Piłsudskiego, gdzie przed budynkiem Zarządu Miejskiego odbyła się defilada, którą przyjmował mjr **Szenk** i przedstawiciele organizacyj społecznych.

Następnie przed budynkiem „Sokoła" ustawiły się oddziały i zebrali się licznie mieszkańcy Skolego, do których przemawiał radca Marian **Dzięddzielewicz** ze Lwowa. Mowca przedstawił znaczenie Konstytucji 3-go Maja, obrazując po kolei jej zasady i dobrodziejstwa, oraz co dotychczas na podstawie konstytucji przodkowie nasi i żyjące społeczeństwo polskie zdziałało.

Na uwagę zasługuje moment przemówienia, w którym r. Dzięddzielewicz omówił stosunki międzynarodowe i wewnętrzne, podkreślając polskość ziemi na rubieżach wschodu, oraz że Rząd i cały naród polski do upadłego będzie bronił co jest nasze, aby więc nikt nie ośmielał się wyciągnąć ręce po te ziemie.

Mowę tę zebrani przyjęli hucznymi oklaskami, po czym odśpiewali Hymn Narodowy i Rotę w towarzystwie orkiestry.

W południe odbyła się w sali „Sokoła" uroczysta Akademia, w której wziął także udział chór „Hejnał". Popisywał się też zespół mandolinistek Oddziału Żeńskiego Z. S. w Skolem. Wieczorem nastąpiła zabawa.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W BRZEŻANACH.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Brzeżanach odbył swoje doroczne walne zebranie. Sprawozdanie z całorocznej pracy złożył prezes dr T. Jarosz starosta powiatowy. Program pracy na rok następny przedstawił sędzia dr J. Uleniecki. Ze sprawozdań podanych przez zarząd wynika, że praca w Oddziele P. C. K. w Brzeżanach jest bardzo owocna, a zarząd postępuje zgodnie ze wskazówkami zarządu głównego i Okręgu. Szczególnie szkolenie drużyn sanitarnych było otoczone opieką zarządu. Po dyskusji wyrażono uznanie dotychczasowemu zarządowi Oddziału. Do zarządu nowego weszli: dr Stefan Biliński, dr Tadeusz Danek, dr Karol Grossman, dr Tadeusz Jarosz, dr Bolesław Jurczewski, Aleksander Krajewski, naczelnik więzienia, dr Sylwin Łypek, Franciszek Mittek inspektor szkolny, Helena Nasielska dyrektorka szkoły, dr Franciszek Podobiński, mgr Władysław Połys, dr Filip Pomeranz, Józef Scholz prokurator, Joachim Schleicher profesor gimn., Antoni Szemelowski, inspektor, Zofia Torosiewicz, dr Jerzy Uleniecki, Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes starosta dr Jarosz, wiceprezesi dr Jurczewski i mgr Połys, wicestarosta, — sekretarz prof. Schleicher, — skarbnik dr Uleniecki.

Poświęcenie sztandaru b. Ochotników wojennych w Samborze.

W Samborze odbyło się poświęcenie sztandaru Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Na boisku P. W. zebrały się wszystkie oddziały, organizacje, delegacje oraz umundurowana delegacja Związku b. Ochotników z Przemyśla ze sztandarem, delegacja tegoż Związku z Starej Soli. Raport od zebranych oddziałów odebrał wiceprezes Okręgu Związku p. **Targalski** i dokonał przeglądu obecnych. Z boiska organizacje udały się do kościoła oo. Bernardynów na czele orkiestry kolejowej i honorowej kompanii Związku Strzeleckiego.

Nabożeństwo odprawił ks. prof. Adam **Raniżewski,** który następnie dokonał aktu poświęcenia sztandaru, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Chrzestnymi rodzicami poświęconego sztandaru byli: dr A. **Chrząszczewska** i lekarz dr Leopold **Alter,** Maria **Ciszewska** i sędzia Władysław **Chrząszczewski,** pułk. Jadwiga **Dobrzańska** i mjr dr Marian **Gustek,** Wanda **Fabiańska** i wiceprokurator Juliusz **Janicki,** Anna **Gaszyńska** i wiceprezes Sądu Aleksander **Kuczera,** dr Bronisława **Glodtowa** i dr Stanisław **Lepiankiewicz,** Aniela **Kaszubska** i lekarz wet. Władysław **Nadybski,** Anna **Lipowska** i kupiec Ludwik**Reichart,** Zofia **Martini** i dyr. Jan **Starnawski,** Aleksandra **Plockowa** i lek. wet. Bolesław **Strzelecki,** Malwina **Podolińska** i inż. Jan **Waschko** oraz Eugenia **Wajdowa** i dr Zygmunt **Zborucki.**

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrali pułk. dypl. Mieczysław **Dobrzański,** starosta dr Stanisław **Kaszubski** i wiceprezes Okręgu **Targalski** w towarzystwie przedstawicieli wszystkich organizacyj.

Następnie na rynku odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandarowego. Przemówienia wygłosili: prezes Oddziału samborskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej p. Stanisław **Łachoda,** prof. Tadeusz **Jurasek** oraz przewodniczący Komitetu sztandarowego p. Jan **Węgiel.** Ostatni mowca wręczył burmistrzowi miasta p. Stanisławowi Wajdzie akt erekcyjny, przekazujący sztandar (po wymarciu ostatniego członka) miastu i młodzieży. Burmistrz p. **Wajda** w serdecznych słowach podziękował, przyrzekając imieniem Zarządu miasta znaleźć odpowiednie miejsce dla sztandaru, a mianowicie, że od tej pory poświęcony sztandar będzie umieszczony w sali posiedzeń Rady Miejskiej. W uroczystościach tych brali udział reprezentanci wszystkich władz, wojska i miasta, a obok tłumnie zebranych mieszkańców liczny udział wzięła młodzież szkół średnich.

Z kolei odbył się wspólny obiad w sali „Sokoła", w czasie którego przemówienia wygłosili: ks. prof. Raniżewski, prezes Łachoda, wiceprezes Okręgu Targalski, któremu b. ochotnicy urządzili serdeczną owację. Przemawiał też delegat Oddziału w Przemyślu. Wspólną pogawędkę przeplatano śpiewami pieśni patriotycznych.

Święto lasu w Horodence.

Harcerki sadzą drzewka.

Święto lasu w Horodence obchodzono nader uroczyście przez społeczeństwo, młodzież szkolną i drużyny harcerskie. Na boisku Polskiego Prywatnego Gimnazjum przemówienie o znaczeniu lasu wygłosiła prof. **Selmanówna.** Następnie zebrani udali się do parku, gdzie po przemówieniu starosty p. Leona **Rutkowskiego** zebrani zasadzili drzewka. Osobno też Święto lasu obchodziła I. Drużyna Harcerzy im. T. Kościuszki. Członkowie tejże, podzieleni na zastępy, udali się na drogi, obsadzone drzewami i tam uwalniali krzewy od groźnego szkodnika, chrząszcza majowego. Harcerze zebrali kilka kilogramów szkodliwych owadów. **(N. B.)**

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ŻEŃSKIEGO ZS. W DOLINIE.

Członkinie oddziału żeńskiego ZS. w Dolinie przeszły ostatnio przeszkolenie z zakresu Polskiego Czerwonego Krzyża. Przeszkolenie zakończyło się egzaminem.

Powstał Dom Oświatowy T. S. L. w powiecie lwowskim.

W osadzie **Dębianka** koło Szczerca, powiat lwowski, w dniu 3 maja odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, w którym wzięło udział około 600 osób z Dębianki i sąsiednich wsi. Ks. **Zieliński** z Konwentu oo. Karmelitów wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie z pod kościoła obecni udali się pochodem z banderią konną na czele przed Dom Oświatowy Koła Grunwaldzkiego T. S. L.

Tu przy bramie triumfalnej prezes Koła Grunwaldzkiego T. S. L. p. **Kuczyński** powitał starostę powiatu lwowskiego p. Leona **Zamecznika.** Następnie przemówił p. L. **Dziedzic,** przewodniczący Czytelni T. S. L., wręczając p. staroście chleb i sól. Jedna z dziewczynek wręczyła staroście p. Zamecznikowi bukiet kwiatów, zapewniając w swym przemówieniu imieniem młodzieży o gorącej miłości Ojczyzny i gotowości poświęcenia się dla niej.

Z kolei prezes p. **Kuczyński** wygłosił przemówienie, podając rys historyczny powstania osady Dębianka i nadmieniając, że osadnicy własnym trudem wybudowali Dom Oświatowy i kościół, przy pomocy zaś T. S. L. utworzono szkołę powszechną. Ks. **Zieliński** dokonał aktu poświęcenia Domu, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W dalszym ciągu dokonany był program obchodu uroczystości, przygotowany bardzo starannie przez zawsze ofiarne nauczycielstwo z czterech szkół powszechnych. Do zebranych w Świetlicy Czytelni T. S. L. przemawiali pp.: inspektor szkolny p. **Dulębiowski,** pułk. **Zygmuntowicz** i pułk. **Jackowski.**

emka.

ANTONI Hr. LANCKOROŃSKI NA POP.

Ziemianin Antoni hr. Lanckoroński subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w kwocie 50.000 zł. Niezależnie od tego p. Lanckoroński ufundował 3 ciężkie karabiny maszynowe dla armii polskiej, kosztem 17.000 zł. Przekazanie tych karabinów ma się odbyć w dniach najbliższych.

Z DOLINY.

Święto państwowe w dniu 3-go maja uroczyście obchodzono w **Dolinie, Broszniowie, Rypnem** i **Bolechowie.** Odbyły się capstrzyki i nabożeństwa. Z rynku w Dolinie wyruszył wspaniały pochód, a po nabożeństwie odbyła się defilada. Okolicznościowe przemówienie na stadionie sportowym wygłosił insp. p. **Szewczyk.** Po południu odbyły się igrzyska sportowe. Wieczorem zjednoczone Oddziały Z. S. urządziły w salach Kasyna uroczystą Akademię.

Województwo stanisławowskie w akcji P. O. P.

Wojewódzki komisarz P. O. P. wicewojewoda dr Mieczysław **Seydlitz** komunikuje, że według prowizorycznych obliczeń do dnia 6 maja br. w poszczególnych powiatach województwa stanisławowskiego subskrybowano P. O. P. na następujące kwoty: Dolina 702.720 zł, Horodenka 340.470 zł, Kałusz 537.200 zł, Kołomyja 921.977 zł, Kosów Huculski 503.930 zł, Nadwórna 752.200 zł, Rohatyn 327.200 zł, Stanisławów 1,620.640 zł, Stryj 1,153.480 zł, Śniatyn 267.460 zł, Tłumacz 277.042 zł, Żydaczów 254.754 zł. **Ogółem w województwie stanisławowskim subskrybowano 7,659.073 zł.**

Wybory do rad miejskich
w województwie stanisławowskim.

Na terenie województwa stanisławowskiego odbyły się wybory do 27 Rad miejskich. W Bolechowie, Dolinie, Rożniatowie, Peczeniżynie, Kosowie Huculskim, Kutach, Delatynie, Nadwórnej, Bołszowcach, Rohatynie, Haliczu, Śniatynie i Żydaczowie wystawiono tylko po jednej ważnej liście wyborczej, wobec czego głosowania nie było.

Głosowanie odbyło się: w Horodence na ogólną ilość 24 radnych wybrano 8 Polaków, 9 ukraińców, 7 Żydów; w Kałuszu na ogólną liczbę 24 radnych wybrano 14 Polaków, 5 ukraińców i 5 żydów; W Kołomyi na ogólną liczbę 32 radnych wybrano 20 Polaków, 1 ukraińca, 10 żydów i 1 niemca; w Bursztynie na ogólną ilość 12 radnych wybrano 4 Polaków, 5 ukraińców, 3 żydów; w Bohorodczanach na ogólną ilość 12 radnych wybrano: 7 Polaków, 5 ukraińców; w Stanisławowie na 48 mandatów Polacy uzyskali 34, żydzi 14; w Skolem na 16 mandatów Polacy uzyskali 12, żydzi 4; w Stryju na ogólną ilość 32 mandatów Polacy uzyskali 22, ukraińcy 2, żydzi 8; w Zabłotowie na 16 mandatów Polacy uzyskali 6, ukraińcy 5, żydzi 5; w Tyśmienicy na 16 mandatów Polacy uzyskali 12, ukraińcy 4; w Mikołajowie na ogólną ilość 12 mandatów, Polacy uzyskali 7, ukraińcy 3, żydzi 2; w Rozdole na 12 mandatów Polacy uzyskali 8, ukraińcy 1, żydzi 3; w Żurawnie na ogólną liczbę 12 mandatów Polacy uzyskali 7, ukraińcy 3, żydzi 2.

Strzelcy z Broszniowa piszą do WSCHOD-u.



Nasza gmina Broszniów, powiat Dolina, jest osadą fabryczną, zamieszkałą przeważnie przez ludność robotniczą. W środowisku tym, dzięki żywej akcji kilku ludzi dobrej woli, zdołano uzyskać bardzo piękne wyniki na niwie społecznej. Przede wszystkim do poważnych osiągnięć zaliczyć należy budowę Domu Legionowo-Strzeleckiego, kościoła, ostatnio zaś szkoły ludowej.

Pomyślnie rozwija się również Klub sportowy „Strzelec“ w Broszniowie, który posiada bardzo wielkie wzięcie pośród ludności miejscowej i okolicznej, działając jako niezmiernie ważny czynnik wychowania sportowego i obywatelskiego.

Wielkim wydarzeniem w życiu naszej gromady był apel najwyższych czynników naszego Państwa, w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu, pod przewodnictwem wójta p. Józefa **Suskiego,** na którym były reprezentowane wszystkie organizacje społeczne, przedstawiciele Firmy Glesinger i Tartaku Państwowego, był piękny egzamin dojrzałości politycznej całego społeczeństwa, bez różnicy stanu, wyznania i narodowości.

Mimo zubożenia ludności, wszyscy jednogłośnie uchwalili subskrybowanie pożyczki, wyrażając gotowość do wszelkich ofiar, jakich Ojczyzna od nas zażąda.

W ofiarności na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej prześcigali się przedstawiciele naszej ludności, przy czym na szczególne podkreślenie zasługuje żywy udział w subskrypcji przemysłu oraz kupiectwa.

Na pierwszym miejscu, jak zazwyczaj, wymienić należy znaną z ofiarności Firmę J. Ph. Glesinger, która kroczy na czele subskrybentów z kwotą zł 85.000 oraz jej urzędnicy z sumą zł 15.000. Następnie robotnicy Tartaku Państwowego zadeklarowali jedną dniówkę, zaś robotnicy Firmy J. Ph. Glesinger zadeklarowali pół dniówki, gdyż poprzednio już zdeklarowali się na budowę szkoły powszechnej w Broszniowie, oraz pół dniówki na F. O. N.

Z dalszych deklaracyj wymienimy: Klub Sportowy „Strzelec“ Broszniów 100 zł — obligacja na F. O. N.; Związek Podoficerów Rezerwy Oddział w Broszniowie 200 zł — obligacja na F. O. N.; Orkiestra Robotników Firmy Glesinger 100 zł — obligacja na F. O. N.; Dom Legionowo-Strzelecki w Broszniowie 200 zł i wiele innych.

Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia naszą reprezentacyjną drużynę piłkarską, rozgrywająca mistrzostwa kl. „A“ Okręgu Stanisławowskiego. Pierwszy na zdjęciu od lewej strony jest długoletni prezes p. Jakub **Jacób**(xx), drugi jest sekretarz i tymczasowy kierownik sekcji piłkarskiej p. Wiktor **Styczysz**(x), w następnej kolejności zawodnicy: **Prokop, Rusin, Pridun, Piątka, Rakoczy, Foryszowski, Jakimów, Haplik, Waśko, Hohol** i bramkarz **Micek**.

Składki.

Zamiast upominku — 50 zł. na F. O. N.

Burmistrz miasta Bolechowa p. **Juliusz Voelpel,** prezes Oddziału Związku Strzeleckiego w Bolechowie, złożył w naszej redakcji **kwotę 50 zł.** na Fundusz Obrony Narodowej, wręczonych mu przez członków Oddziału, jako upominek w dniu jego imienin.

Młodzież akademicka i harcerska
ofiarowała 250 książek dla Samborszczyzny.

Pod hasłem „W każdej wiosce polska książka!“ w dniu Święta Narodowego wyjechała ze Lwowa grupa społeczna Polskiego Akademickiego Zjednoczenia i 23 lwowskiej Drużyny harcerskiej przy III państwowym gimnazjum w powiat **samborski,** w którym przekazała 250 książek, zebranych drogą dobrowolnych składek od młodzieży harcerskiej i akademickiej.

Imponujący przebieg uroczystości Trzeciego Maja miało miejsce w **Nowoszycach,** gdzie przy współudziale zebranych około 500 osób wraz z miejscowym Związkiem Strzeleckim manifestowano swe uczucia nierozerwalnej łączności z Armią i jej Wodzem. Po części pierwszej nastąpiło przekazanie 100 książek przez delegata Polskiego Akademickiego Zjednoczenia p. Bolesława **Pendzeja** miejscowemu Związkowi Strzeleckiemu. Grupa harcerska odegrała sztuczkę „Rozkaz“ oraz kilka wesołych skeczów. Dalszą częścią programu były popisy dzieci szkolnych wraz z orkiestrą kolejową z Sambora. Na powyższą uroczystość przybyli wszyscy przedstawiciele władz z starostą dr **Kaszubskim** na czele. Akcją harcerską kierował podharcmistrz Kazimierz **Pendzej.**

Z OSTATNICH DNI.

INWALIDZI POWIATU CZORTKOWSKIEGO NA F. O. N.

Inwalidzi powiatu czortkowskiego, zebrani w liczbie około 400 osób, uchwalili samorzutnie i jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości jednomiesięcznej renty, przeznaczając jednocześnie bony i obligacje Pożyczki na F. O. N. Decyzja inwalidów czortkowskich wzbudziła uznanie, stając się przykładem i zachętą dla społeczeństwa.

UCHWAŁY ZWĄZKÓW NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH W TARNOPOLU.

W Tarnopolu odbyły się pod przewodnictwem prezesa p. H. **Pisuli** wspólne narady przedstawicieli miejscowych organizacyj niepodległościowych: Związku Legionistów, Peowiaków i b. Więźniów Ideowych. Po szczegółowej dyskusji delegatów pp. B. **Szozdy,** Z. **Stóżanowskiego,** K. **Marszałka,** J. **Wosia,** J. **Piroga,** J. **Chamuczyńskiego,** A. **Kierskiego,** J. **Polańskiego** i innych powołano t. zw. Woj. Komisję Cenzorów z p. J. Młynarskim na czele, jako pomocniczy organ Spółdzielni Kredytowej we Lwowie „Niepodległość Gospodarcza“, do czasu zorganizowania w Tarnopolu samodzielnej filii.

WYSTAWA PRAC ARTYSTY MALARZA JÓZEFA KIDONIA W STANISŁAWOWIE.

W połowie maja br. zostanie otwarta w Stanisławowie wystawa prac artysty malarza Józefa **Kidonia,** znanego portrecisty. W czasie wystawy malarz Józef Kidoń będzie w Stanisławowie malował portrety szeregu osób.

SAMORZĄD GMINY LISIE JAMY, POWIATU LUBACZOWSKIEGO, NA P. O. P.

Samorząd gminy Lisie Jamy, powiatu lubaczowskiego, subskrybował ogółem 3.450 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. W kwocie powyższej mieści się 1.000 zł od Zarządu i Rady gminy Lisie Jamy. Poszczególne Rady gromadzkie subskrybowały na P. O. P. od 100 do 300 zł. Pracownicy gminni ze swych skromnych poborów subskrybowali 300 zł. Niezależnie od powyższego wszyscy członkowie organów ustrojowych samorządu, organizacje społeczne i ludność całej gminy — subskrybują P. O. P., oraz składają dary na F. O. N., z wiarą, że wpłacone kwoty przyczynią się do wzmożenia obronności Państwa.

CZŁONKOWIE ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW FUNDUSZU PRACY W STANISŁAWOWIE — NA DOZBROJENIE ARMII.

Członkowie Oddziału Zrzeszenia Pracowników Funduszu Pracy w Stanisławowie, niezależnie od zadeklarowanej kwoty 2.120 zł, ustalonej przez Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników Funduszu Pracy w Warszawie — uchwalili subskrybować 1 sztukę obligacji 5 proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kwotę zł 100, którą wpłacili do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie. Powyższa obligacja, zgodnie z uchwałą zebrania — została ofiarowana na dobro Funduszu Obrony Narodowej.

ZAKOŃCZENIE KURSU UNIWERSYTETU LUDOWEGO W ŚWIĘTYM STANISŁAWIE.

We wsi Święty Stanisław, powiat Stanisławów, odbyło się uroczyste zakończenie Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego, który trwał przez 14 niedziel. Kierownikiem był M. **Smiszkiewicz,** kierownik szkoły w Haliczu.

OFIARA NA ROZBUDOWĘ LOTNISKA W STANISŁAWOWIE.

Firma **Margosches** złożyła komisarzowi wojewódzkiemu P. O. P. wicewojewodzie dr Mieczysławowi **Seydlitzowi** dalszą deklarację, że subskrybowała do poprzednio już subskrybowanych 60.000 zł — dodatkowo 40.000 zł na P. O. P., czyli razem 100.000 zł. Ponadto wspomniana firma złożyła na ręce prezesa Okręgu L. O. P. P. p. wicewojewody dr Mieczysława Seydlitza 10.000 zł na rozbudowę lotniska L. O. P. P. w Stanisławowie.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGIONISTÓW W ŚNIATYNIE.

W sali Wydziału Powiatowego w Śniatynie odbyło się Walne zebranie członków Oddziału Związku Legionistów Polskich. Po złożeniu sprawozdania z działalności Oddziału, dokonano wyboru nowego Zarządu, Wybrani zostali: pp. Witold **Stephani** jako prezes, Jan **Sawicki** wiceprezes, Tadeusz **Domiszewski** sekretarz, Stanisław **Czerwiński** skarbnik i Ludwik **Mikołajczyk** jako członek Zarządu. Z ramienia Okręgu Związku Legionistów w Stanisławowie w powyższym zebraniu wziął udział dr Jan **Kochaj.**

MŁODZIEŻ SZKOLNA ŻEŃSKA W HORODENCE NA P. O. P. i F. O. N.

Młodzież publicznej szkoły powszechnej żeńskiej nr. 2 stopnia III. w Horodence, jakkolwiek przeważnie uboga, w wyczuciu powagi chwili i sprawy, samorzutnie zainicjowała zbiórkę na cele P. O. P. i F. O. N. Młodzież ta ofiarowała swoje drobne ale długo gromadzone oszczędności, zebrała ona kwotę 178 zł, za którą zakupiła dziesięć bonów na kwotę 200 zł, przekazując je łącznie z pozostałą gotówką 8 zł na F. O. N.

WIEC MANIFESTACYJNY W KAMIONCE STRUM.

W Kamionce Strumiłowej odbył się staraniem OZN wiec obywatelski manifestacyjny w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Zebranie poprzedził pochód organizacyj społecznych z transparentami po mieście. W czasie zebrania przemawiali pp. dr Jan **Hipp,** mgr Roman **Schmutz** i mieniem młodzieży p. **Łasoń.** Uchwalono tekst rezolucji, przedstawionej przez p. Franciszka **Mrzygłowskiego.** W zebraniu wzięło udział 3.000 osób.

Z BOGDANÓWKI OBOK SKAŁATU.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Okręg Lwów, ofiarowało Czytelni T. S. L. w Bogdanówce, powiat Skałat, kompletny odbiornik bateryjny radiowy oraz kompletny odbiornik dla szkoły T. S. L. w Kamionkach dla kolonii wakacyjnej. Zarząd Koła i Czytelni T. S. L. w Bogdanówce za pośrednictwem WSCHOD-u wyraża na ręce dyrektora Poczt p. **Moszory** we Lwowie najserdeczniejsze podziękowanie. Dziatwa szkoły w Bogdanówce urządziła zbiórkę na samolot dla Armii. Na apel kierownika szkoły klasy V i VI wpłaciły 5 zł na F. O. N., a młodzież całej szkoły zakupiła jeden bon P. O. P. Uczeń 8-letni Władysław **Lech** złożył na F. O. N. kwotę 7 zł 40 gr, wszystkie swoje oszczędności.

UROCZYSTOŚĆ W HORODENCE.

Uroczystość Trzeciego Maja w Horodence wypadła wspaniale. W wigilię odbył się capstrzyk. Następnego dnia przed uroczystym nabożeństwem odbył się na boisku gimnazjum raport. W dalszym ciągu starosta p. Rutkowski dokonał dekoracji Krzyżami Zasługi kilka osób. Następnie odbyła się defilada oddziałów P. W. i wszelkich organizacyj, w czasie której dziarsko przedstawiało sie harcerstwo. Na boisku „Sokoła“ odbył się uroczysty Poranek, a po południu kiermasz. W biegu narodowym pierwsze miejsce zajął p. Bronisław **Beckier** z „Sokoła“. (N. B.)

Z Gwoźdźca piszą do WSCHOD-u:

Z inicjatywy sędziego p. Henryka **Raczkowskiego** i komendanta posterunku PP. p. Franciszka **Moździerskiego** zwołano zebranie komitetu obywatelskiego, który zajął się zbiórką na FON wśród mieszkańców Gwoźdźca. W przeciągu trzech dni zebrano gotówką 1.763 zł 25 gr, dalej w złocie 3 pierścionki, 2 obrączki, jedną branzoletkę. Pieniądze i biżuterię przekazano do dyspozycji Pana Marszałka. Zbiórka odbyła się pod kontrolą całego komitetu.

Gmina zbiorowa Gwoździec złożyła również w roku ubiegłym na dozbrojenie armii ponad 1.700 zł., za które zakupiono konie dla pułku piechoty w Kołomyi.

W Gwoźdźcu odbył się wykład z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża na temat zagadnień czerwonokrzyskich. Przewodniczący P. C. K. mgr Andrzej **Kobluk** wygłosił dane o P. C. K. Ponadto odbył się wykład w zakresie ratownictwa w nagłych wypadkach.

Pierwsza Drużyna harcerek i harcerzy w Gwoźdźcu pod przewodnictwem drużynowej p. Jadwigi **Haleckiej** i drużynowego p. Franciszka **Kaczkowskiego** urządziła z okazji Dnia swego Patrona św. Jerzego uroczyste ognisko harcerskie przy udziale wielu zaproszonych gości. Gawędy, deklamacje, pląsy i śpiew wypełniły program wieczoru.

71-szy rok pracy Akcyjnego Banku Hipotecznego.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem Agenora hr. **Gołuchowskiego** doroczne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów **Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie,** które rozpatrzyło i jednomyślnie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z zamknięcia rachunków za rok 1938. Ogólna suma bilansowa za ten rok wynosi 52 miliony złotych.

Dodatni rezultat działalności Banku Hipotecznego w roku sprawozdawczym **ilustruje osiągnięty za ten rok zysk w kwocie zł 200.381. 98.**

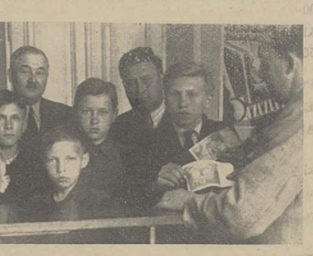
Wyrazem utrwalenia polskiego stanu posiadania w kapitale akcyjnym Banku Hipotecznego jest dokonane w roku sprawozdawczym przegrupowanie tego kapitału, w wyniku którego znaczna część akcyj **znalazła się w rękach poważnych placówek przemysłu małopolskiego,** jak „Chodorów“, Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A., Zrzeszenie Producentów Spirytusu i t. d. Pakiet akcyj, znajdujący się dotąd w posiadaniu Warsz. Banku Dyskontowego, przejął Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A. w Poznaniu, a reprezentacji interesów rolniczych w kapitale akcyjnym podjęło się Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie.

Dzięki pomyślnej regulacji wielu kredytów rolniczych z lat ubiegłych **zwiększyła się w odpowiednim stopniu w roku sprawozdawczym płynność aktywów.** Pożyczki długoterminowe wzrosły do kwoty zł 21,235.000. Listy zastawne, znajdujące się w obiegu, wynosiły na koniec roku zł 20,182.000. Na odcinku długoterminowych kredytów miejskich zostanie wznowiona działalność kredytowa. Również zamierza Bank w najbliższym czasie przystąpić do uruchomienia nowej dziedziny swej pracy w **zakresie obligacyjnego kredytu przemysłowego.**

Do Rady Nadzorczej wybrało Walne Zgromadzenie dr Mieczysława **Kaplickiego,** prezesa Zarządu Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A. i inż. Mikołaja **Przesmyckiego,** członka Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. Poprzednio jeszcze zostali kooptowani do Rady: Witold **Broniewski,** prezes Zarządu Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. i Ludwik hr. **Dunin,** dyrektor Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. Rada wybrała Prezydium w składzie: Agenor hr. **Gołuchowski** jako **prezes** oraz dr Kornel **Krzeczunowicz** i dr. Stanisław **Ostrowski** jako wiceprezesi.

Dziatwa szkolna w Przeworsku na F. O. N.

Dzieci szkolne Szkoły Powszechnej Męskiej w Przeworsku złożyły z groszowych składek 142 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Delegacja uczniów, w skład której wchodzili: **Skrobotowicz, Zawadzki, Nowakowski, Rut, Skowronek, Klein** i **Żelazny,** wpłaciła na konto Funduszu Obrony Narodowej powyższą kwotę za pośrednictwem Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Przeworsku do rąk dyrektora tejże p. Karola **Talenty,** w obecności dyrektora szkoły p. Kazimierza **Koczocika** i nauczyciela p. Jana **Lwa.** Moment składania pieniędzy przedstawia obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne.



Powyższe zdjęcie przedstawia specjalnie tresowane psy wraz ze swymi instruktorami, podczas ćwiczeń polskich oddziałów łączności.

SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA!

Akcja subskrypcyjna na P. O. P. w powiecie dolińskim.

Na terenie powiatu dolińskiego, odnośnie do dozbrajania naszej Armii zapał i entuzjazm trwa w niezmienionym nasileniu. Specjalną pozycję zdobyło sobie prywatne Gimnazjum i Liceum w Dolinie. Młodzież tego zakładu przekazała wszystkie swoje oszczędności na F. O. N. Na ręce Naczelnego Wodza przesłano 217 złotych oraz obligację Pożyczki Narodowej na 50 złotych. Młodzież otrzymała podziękowanie z adiutantury Marszałka Śmigłego Rydza. Młodzież dolińska prowadzi także zbiórkę srebra na F. O. N.

Dochód w kwocie 30 zł z imprezy sportowej przeznaczono w Dolinie również na F. O. N. i wezwano wszystkie organizacje sportowe do analogicznych postanowień.

Abiturienci drugiego Liceum przeznaczyli 60 zł na F. O. N. i zwrócili się do wszystkich abiturientów, aby składali na F. O. N. zamiast tradycyjnej zbiorowej fotografii w luksusowej oprawie.

Delegacja harcerstwa węgierskiego w Polsce.





W Polsce bawiła delegacja harcerstwa węgierskiego. Zwiedziła Kraków, Katowice i Warszawę, oraz podpisała umowę skautową polsko-węgierską. Pierwsze zdjęcie fotograficzne przedstawia przewodniczącego skautingu węgierskiego dr Antoniego Pappego, odczytującego adres hołdowniczy harcerstwa węgierskiego do Pana Prezydenta Mościckiego. Drugie zdjęcie przedstawia moment, gdy dr Pappe odczytuje adres hołdowniczy harcerstwa węgierskiego, skierowany do Naczelnego Wodza Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Społeczeństwo C. O. P.-u dla Armii.

Dowódca Korpusu gen. **Wieczorkiewicz** z Przemyśla przybył do **Niska** i tam imieniem Armii przyjął od społeczeństwa powiatu niżańskiego uzbrojenie liniowe wraz z karabinami maszynowymi i zaprzęgiem, zaś w Stalowej Woli przyjął od pracowników Instytucyj Uzbrojenia i największej naszej stalowni baterię hałbic. Tysięczne tłumy publiczności z całego powiatu uczestniczyły w tych podniosłych uroczystościach. Podobne święto wręczenia Armii sprzętu bojowego, ofiarowanego przez pracowników fabryki przetworów chemicznych „Jarot" odbędzie się w dniu 18 b. m. w **Rudniku**.

Powiatowy Zjazd Strzelców w Dolinie.

W Dolinie w sali Kasyna odbył się doroczny Walny Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z całego powiatu. Na zjazd ten przybyli: pp. starosta mgr F. Kułakowski, wicestarosta mgr M. Szajnerman, komendant Podokręgu Z. S. mjr Matus, pow. komendant P. W. kpt. Bysko, przedstawiciel K. O. P. por. Hübner oraz instruktor O. P. p. Laskowski.

Zjazd zagaił prezes Powiatu Z. S. insp. F. **Szewczyk**, podkreślając szczególne warunki i szczególne stanowisko Polski w obecnej chwili. Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. **Voelpla**, burmistrza Bolechowa. Po załatwieniu wszelkich spraw organizacyjnych, udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Na wniosek Komisji - matki wybrano prezesem Powiatu Z. S. wicestarostę mgr **Szajnermana**, oraz jako członków Zarządu pp.: insp. **Szewczyka**, burmistrza **Voelpla**, **K. Hermana**, rejenta **Kowalskiego**, insp. **Serwackiego**, burmistrza **Powroźnickiego**, nacz. **Nikona**, B. **Bielawskiego** i Zofię **Laskowską**. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: nacz. **Jankiewicz**, dr **Weinreb**, dr **Zabiega**, dyr. **Wróbel** i **Lubaczewski**. Delegatami na zjazdy zostali wybrani pp.: **Voelpel**, **Karpiński** i **Rutkowski**.

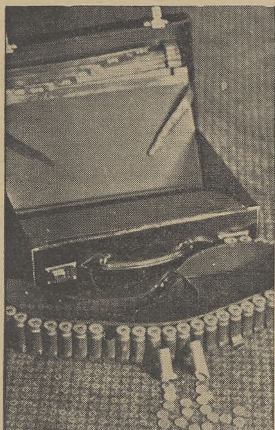
Po dokonanych wyborach Zarządu, inż. **Pawłowski** przedstawił plan pracy na dalszy okres, po czym zabierali głos kpt. **Bysko** i mjr **Matus**. Starosta mgr **Kułakowski** w przemówieniu swoim zapewnił zebranych o swoim głębokim zainteresowaniu się pracami Z. S. Wreszcie nowowybrany prezes mgr **Szajnerman** omówił udział Z. S. w akcji na F. O. N. i P. O. P.

Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do Marszałka Śmigłego Rydza o swym żołnierskim oddaniu i swej gotowości na Jego rozkazy.

6-LETNI STANISŁAWOWIANIN NA P. O. P.

6-cio letni Lesio Świżewski ze Stanisławowa (ul. Browarniana 8) ofiarował swe oszczędności w kwocie 20 zł. na P. O. P.

Hojny dar na F.O.N. złożony na ręce Pana Marszałka Śmigłego Rydza.



Zdjęcie fotograficzne, powyżej zamieszczone, przedstawia pomysłowy dar na F. O. N., jaki na ręce Pana Marszałka Śmigłego Rydza złożył bezimienny ofiarodawca, mianowicie walizkę - teczkę, pas myśliwski i 30 naboi, w których znaleziono po 10 sztuk złotych 5-cio rublówek w każdym naboju, razem 1.500 rubli w złocie.

Pan Marszałek polecił tą drogą podziękować ofiarodawcy.

Solidarność w pracy narodowej powiatu zborowskiego.

Zjazd delegatów Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego.

Akcja Komitetów Porozumiewawczych Polskich Organizacyj Społecznych rozwija się szczególnie pomyślnie na terenie Podola. Społeczeństwo wykazuje coraz silniejszą łączność organizacyjną. Zebrania i zjazdy są tego wymownym dowodem.

W Zborowie odbył się walny zjazd delegatów Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego, na który przybyli z Tarnopola: wiceprezes inż. **Dołęgowski**, kpt. **Drzewiecki** jako delegat Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego, komendant Podokręgu Z. S. kpt. **Kilarski**, starosta zborowski mgr **Pawlikowski**, mjr **Dyduchowski** i i. Na walny zjazd przybyło 450 delegatów, wszystkich polskich placówek społecznych powiatu zborowskiego.

Sprawozdania i dyskusja stanowiły **obraz całokształtu życia polskiego w powiecie zborowskim.** Sprawozdanie z dotychczasowej pracy przedłożył prezes kpt. **Kurek.** Wśród licznych codziennych zmagań w pracy społecznej i gospodarczej, należy podkreślić **inicjatywę budowy wielkiego dwupiętrowego domu społeczno - handlowego w Zborowie, który powstaje z wysiłku i ofiar całego powiatu, a w szczególności mieszkańców Zborowa.** Dom ten będzie trwałą granitową placówką, ogniskującą życie społeczne i gospodarcze w Zborowie. Zarząd miejski ofiarował piękną parcelę na dom powyższy.

W Zborowie podjęto dalej **budowę ośrodka P. W. i W. F.**

Otoczono szczególną opieką kupców i rzemieślników polskich, zakładając stowarzyszenie i kasę bezprocentową dla nich. Młodzież jest kierowana na **kursy straganiarskie** dla zapoznania się z drobnym handlem, co niewątpliwie przyczyni się **do wzmożenia życia kupiecko-rzemieślniczego wśród Polaków.**

Poczyniono starania o uzyskanie hurtownej sprzedaży wyrobów spirytusowych i hurtownię spożywczych.

Ważnym odcinkiem pracy jest **rewindykacja dusz polskich,** na tym odcinku Komitet osiągnął już pozytywne rezultaty, jak również w akcji zabezpieczenia polskiego stanu posiadania w nieruchomościach.

Prezesowi kpt. Kurkowi zjazd wyraził uznanie za dotychczasową pracę, inicjatywę i zabiegi.

Walny zjazd delegatów wybrał nowy zarząd z dotychczasowym prezesem kpt. Czesławem **Kurkiem** i sekretarzem p. Czesławem **Fritzem.**

Przebieg zjazdu 450 delegatów Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego stwierdził solidarność w pracy narodowej, zapał, wiarę i program dalszej pracy, która w najbliższym roku przyniesie dalsze zdobycze.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do: Pana Prezydenta, Pana Marszałka, wojewody mgr Malickiego, gen. Paszkiewicza, a wreszcie do wiceministra gen. Gołuchowskiego, opiekuna Komitetów Porozumiewawczych.

Dokument chwili.

Wzruszająca ofiarność dzieci szkolnych.

List do redakcji WSCHOD-u z Sygniówki.

Dzieci ze szkoły powszechnej we Lwowie na Sygniówce zawiadomiły redakcję **WSCHÓD** o swej akcji na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Czytamy te słowa:

— My dzieci szkoły powszechnej im. Ks. Bandurskiego nr. 48 we Lwowie subskrybujemy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę 220 zł, a obligacje przeznaczamy w całości na Fundusz Obrony Narodowej.

— My dzieci bohaterskiego miasta Lwowa, odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari oświadczamy, że zawsze wiernie będziemy iść śladami Orląt. Kochamy Polskę i Jej chcemy służyć wszyscy tak chłopcy, jak dziewczynki. Na tę Pożyczkę zebraliśmy z urządzonych przedstawień przy współudziale Kasy Stefczyka w Sygniówce, która odstąpiła salę, światło i opał bezpłatnie kwotę 80 zł. Spółdzielnia szkolna przeznaczyła 15 zł, dzieci zaś złożyły 125 zł — razem 220 zł.

Równocześnie redakcja **WSCHOD-u** dowiaduje się ciekawych szczegółów o zbiórce pieniędzy wśród dzieci. Wzruszająca i podkreślenia godna ofiarność uczennicy klasy 7-ej **Józefy Jelinek**, zwróciła powszechną uwagę. Uczennica ta ofiarowała na Pożyczkę 3 zł 30 gr., przeznaczone na kupno miesięcznego biletu kolejowego. Cały miesiąc kwiecień b. r. chodziła Józia do szkoły z Basiówki pieszo tam i z powrotem. Uczeń klasy 7-mej **Wiktor Babula** ofiarował wszystkie swoje oszczędności w kwocie 4.80 zł. Uczeń klasy 2-giej **Mieczysław Jurjewicz** ofiarował 4.73 zł, które składał przez dwa lata. Uczeń klasy 2-giej **Tadeusz Fritz** ofiarował 2 zł, które również uskładał przez dwa lata. Uczeń **Thaler** i **Jarosław Sintek** po 1 zł — wszystko co posiadali. Uczennica klasy 7-mej **Helena Mączka** złożyła złoty kolczyk. Uczennica klasy 7-mej **Paulina Pańków** ofiarowała 2 zł, a jedna z uczennic złożyła srebrną łyżkę. Uczennica klasy 6-tej **Anna Siemaszkiewicz** ofiarowała swoje srebrne kolczyki.

Wyrobienie obywatelaskie i głęboki patriotyzm zawdzięczają dzieci rodzicom i nauczycielom. Ofiarność i patriotyzm najmłodszego pokolenia znajdzie w historii naszego Państwa żywy oddźwięk.

Kurs teatralno świetlicowy w Złoczowie.



Goście, prelegenci i kursiści w Złoczowie na uroczystym zakończeniu kursu teatralno - świetlicowego dla przodownic i przodowników wiejskich.

Dzięki poparciu finansowemu starosty p. Płachty, **Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Złoczowie** zorganizowała 10-cio dniowy kurs teatralno-świetlicowy dla przodownic i przodowników wiejskich.

Organizacją kursu oraz administracją zajął się z ramienia Inspektoratu Szkolnego p. Zygmunt **Radek**, który też był inicjatorem tego kursu. Kuratorium O. S. Lw. delegowało prelegentów na kurs w osobach okręgowych instruktorów Oświaty Pozaszkolnej pp. Ludwika **Szybejki** i Józefa **Muchy**.

Na kurs zgłosiło się 34 młodzieży męskiej i 25 młodzieży żeńskiej. Wszyscy uczestnicy kursu to członkowie Z. S. Zajęcia odbywały się w świetlicy Z. S. w Domu Legionowo - Strzeleckim i w dużej sali „Sokoła". Młodzież żeńską umieszczono w ochronce s. s. Dominikanek, zaś młodzież męską na noclegi umieszczono w Domu Ludowym T. S. L. na Folwarkach a wyżywienie otrzymała w koszarach piechoty, dzięki życzliwemu stanowisku p. pułk. Dąbka.

Otwarcia kursu a następnie zamknięcia dokonał wicestarosta p. **Wrześniowski**.

Na zakończenie kursu przybyli przedstawiciele organizacyj a to: z Rodziny Wojskowej p. pułk. **Dąbkowa**, ze Z. S. prezes dr **Szajda**, sędzia okręgowy, ze Zw. Pow. Kół T. S. L. pp. **Reiter** i **Birecki**, z P. B. K. p. **Łukasiewiczowa**. Po przemówieniu p. Szybejki, charakteryzującego pracę kursu, uczestnicy odśpiewali pięknie pod kierunkiem p. Muchy dwie pieśni, następnie pod kierunkiem p. Szybejki wykonali szereg obrazów, orientujących o programie i wyniku pracy na kursie.

Po przemówieniach pp. wicestarosty Wrześniowskiego i sędziego dr Szajdy, organizator kursu p. Radek serdecznie podziękował staroście p. Płachcie za umożliwienie zorganizowania kursu, Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego za zezwolenie na odbycie tego rodzaju kursu, delegowanie prelegentów oraz kolegom za poniesione trudy, zaś p. pułkownikowi Dąbkowi za okazaną pomoc tak w wyżywieniu kursu jak i w odbyciu wycieczki do miejsca historycznego Podhorzec.

Uroczyste zamknięcie kursu zakończono odśpiewaniem Roty i Hymnu Państwowego.

Czy era karabinu samoczynnego?

Od referenta wojskowego WSCHOD-u.

Obecny karabin piechoty, zwiemy **powtarzalnym** dlatego, że po oddaniu strzału trzeba otworzyć zamek, wsunąć nowy nabój z magazynka do lufy, zamek zamknąć i dopiero potem można dać następny strzał. Słowem, trzeba powtarzać między jednym strzałem a drugim. Natomiast **w broni automatycznej, czyli samoczynnej czynność** powtarzania jest wykonana mechanicznie przez energię, wyzwoloną przez poprzedni strzał czyli że strzelcowi wystarczy nacisnąć drugi raz na spust, aby dać nowy strzał.

Rozróżniamy przy tym właściwą **broń samoczynną,** t. j. taką, która strzela ogniem ciągłym, gdy tylko nacisnąć na spust, dopóty dopóki wystarczy zapas naboi w magazynku i dopóki trwa nacisk na spust — oraz **broń pół-samoczynną,** t. j. taką, która powtórzenie wykonuje samoczynnie, ale nie strzela drugi raz sama przez się, lecz wymaga ponownego naciśnięcia spustu. Do tego typu należą dobrze znane pistolety Browninga, Mausera i inne.

Bronie samoczynne mamy w wojsku od wielu lat — są to karabiny maszynowe ciężkie i lekkie. Dotychczas jednak, pomimo wielu prób, nie decydowano się na zastosowanie zasady samoczynności, czy też półsamoczynności dla karabinu piechura, gdyż do niedawna nie było dostatecznie pewnych i mocnych, a prostych i niedrogich modeli broni, oraz obawiano się olbrzymiego marnowania amunicji.

Postępy techniki w okresie powojennym doprowadziły do całkowitego rozwiązania kwestii karabina samoczynnego, dzięki czemu modele wybrane przez większość wojsk nie są droższe od karabinów powtarzalnych.

Pod względem działania broń taka może w niczym nie ustępować karabinowi powtarzalnemu. Pod względem celności jest równie dobra. Wykazuje natomiast olbrzymią przewagę w dziedzinie wydajności ognia, maksymalną bowiem wydajność ognia karabinu powtarzalnego w rękach najlepszego strzelca trzeba obliczać na około 20 strzałów celnych na minutę, przy karabinie zaś samoczynnym osiągnąć można 60 strzałów i więcej. Oczywiście takie mnożenie wydajności ma olbrzymie znaczenie, powiększa olbrzymio gęstość ognia piechoty i będzie wartościowe przede wszystkim przy odpieraniu natarcia nieprzyjaciela, lub też w tych wypadkach, gdy piechota sama musi zastąpić karabin maszynowy, którego w pobliżu nie ma.

Ale tutaj wysuwa się pytanie — czy gęsty ogień będzie wartościowy z punktu widzenia celności, czy — mówiąc dosadną gwarą — żołnierz nie będzie „walił Panu Bogu w okna".

Żołnierz dobrze wyszkolony, a więc przede wszystkim żołnierz roczników odbywających służbę w chwili wojny, prawdopodobnie będzie strzelał celnie, tak samo, jak to czynił w okresie wybuchu wojny światowej w roku 1914. Później zaś wszystko będzie zależało od poziomu wyszkolenia i stanu moralnego, przy czym żołnierz nowoprzybyły na front — rezerwista — będzie zapewne strzelał zbyt nerwowo dopóty, dopóki z warunkami pola walki się nie oswoi, t. j. dopóki się nie stanie prawdziwym, starym żołnierzem. Jednakże faktem jest, że i przy użyciu karabinu powtarzalnego nieraz widziało się strzelanie na oślep — tylko tyle, że zużycie amunicji było mniejsze.

Zagadnienie zużycia amunicji, niezmiernie doniosłe przy ewentualności takiego przezbrojenia, gdyż gęstość ognia byłaby przeszło 3 razy większa niż przy użyciu karabinów powtarzalnych, jest niezmiernie trudne. Żołnierzowi nie można kazać nosić więcej amunicji przy sobie, niż to przewiduje obecne wyposażenie wojenne, gdyż i tak jest on nadmiernie obładowany. Trzebaby tworzyć całe oddziały dodatkowe zajmujące się tylko donoszeniem amunicji do pierwszej linii bojowej, i nawet przy takim systemie niewiadomo, czy nie wydarzałyby się dość często momenty, w których by piechocie brakowało naboi. Niektóre wojska liczą na użycie czołgów z przyczepkami, przeznaczonymi specjalnie do rozwożenia amunicji.

Ze względów powyższych nie wydaje się, aby państwa najbardziej przodujące w dziedzinie techniki, zamierzały dokonać całkowitego przezbrojenia piechoty w karabiny automatyczne, pomimo wszystkich ich zalet.

Niewątpliwie w pewien czas po rozpętaniu się wojny wszystkie państwa zaczną gwałtownie zwiększać ilość karabinów automatycznych w piechocie, aż dojdą do całkowitego wyposażenia.

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u"
wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł 0.80, kwartalna zł 2.40, półroczna zł 4.80, roczna zł 9.60. — Konto P. K. O. 506.350.

CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u":
Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł 1.50, na dalszych stronach zł 1.20. Cała pierwsza strona — 1.500 zł, następne strony 1.200 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.